

Klasa Państwowa

1. Gwardia Kraków	13	18	26:12
2. Związkowiec Kr.	12	17	27:13
3. Unia Chorzów	12	17	27:14
4. Górnik Radlin	13	14	21:18
5. CWKS Warszawa	12	13	26:21
6. Włókniarz Łódź	13	13	24:26
7. Ognio Kraków	13	12	16:16
8. Kolejarz Warszawa	13	12	22:26
9. Kolejarz Poznań	13	12	22:28
10. Górnik Bytom	13	11	17:33
11. Budowlani Chorz.	12	8	11:18
12. Związkowiec Pozn.	18	5	10:24

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr. 28 Katowice, poniedziałek, 7-go sierpnia 1950 r.

Cena 15 zł.

Wyniki pozostałych meczów ligowych

Górnik Bytom — Kolejarz Warszawa 1:0 (1:0).
Kolejarz Poznań — Budowlani Chorzów 3:2 (1:1)
Górnik Radlin — CWKS 5:3 (2:1).
Związkowiec Poznań — Ognio Kraków 0:0

W II lidze padły następujące rezultaty

Ognio Tarnów — Stal Lipiny 2:1 (1:1)
Związkowiec Chelmek — Włókniarz Częstochowa 2:4 (1:4)
Stal Katowice — Kolejarz Przemyśl 3:2 (2:2)
Związkowiec Przemyśl — Ognio Bytom 2:2 (2:2)
Ognio Częstochowa — Lublinianka 2:1 (1:1)
Stal Sosnowiec — Budowlani Świdnica 4:1 (3:0)
Kolejarz Toruń — Kolejarz Ostrów 6:1 (3:1)
Włókniarz Widzew — Gwardia Szczecin 1:3 (0:2)
Włókniarz Chodaków — Kolejarz Bydgoszcz 6:0 (4:0)
Budowlani Gdańsk — Związkowiec Radom 2:1 (1:0)

Sport polski potrzebuje 100 000 aktywistów Pierwszych 15 zasłużonych mistrzów sportu



Z okazji 22 lipca prezydium GKKF uchwaliło przyznać po raz pierwszy w Polsce tytuły „Zasłużony mistrz sportu” 15-tu najbardziej wybitnym zawodnikom. W wyniku zatwierdzenia tej uchwały przez Prezes Rady Ministrów zaszczytny tytuł otrzymali: Jędrzejowska Jadwiga, Głazewska Jadwiga, Marusarz Stanisław, Verey Roger, Moronczyk Antoni, Rakoczy Helena, Stawczyk Zdobysław, Szymura Franciszek, Adameczyk Edward, Gremłowski Gotfryd, Fokt Zygmunt, Toboła Rudolf, Grzechowiak Florian, Jurowicz Jerzy i Cieślak Gerard.

Podając powyższe do wiadomości na II plenum GKKF sekretarz GKKF, plk. Szeberg wyraził przekonanie, że cały aktyw centralny, kierownictwo zrzeszeń i przewodniczący Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej potrafią w odpowiedni sposób zapiekiować się pierwszymi zasłużonymi mistrzami sportu i wykorzystywać ich dla dobra dalszego rozwoju sportu i kultury fizycznej w Polsce.

Wyróżnienie zasłużonych sportowców przyjęte zostało w całym kraju z wielką radością i entuzjazmem.

Uchwały II-go plenum GKKF

ZA CO ZOSTALI WYRÓŻNIENI

W ub. piątek i sobotę w sali stołecznego WKFF odbyło się II plenarne posiedzenie GKKF z którego obszernie sprawozdanie podajemy na stronach 2-giej i 3-ciej. Na zakończenie obrad zebrani przyjęli jednomyślnie uchwałę w której po omówieniu osiągnięć i braków II. plenum zaleca:

a Zmienić styl pracy komitetów na faktycznie kolektywny organ kierowniczy powiązany postawionymi sobie wspólnie zadaniami i ich realizacją — co osiągniemy przez planowanie w poziomie województwa.

b Mając na uwadze wciąż zaostrzającą się walkę klasową, wzmagającą się wraz z coraz to większym umocnieniem podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej należy:

1 przyswoić i wprowadzić konkretnie w życie wskazania Partii w walce o nowe kadry, celem wzmocnienia politycznego wszystkich instancji ruchu sportowego, a przede wszystkim kierownictwa ruchu sportowego, zrzeszeń sportowych i GKKF;

2 realizować konsekwentnie wytyczne III i IV Plenum KC PZPR w zakresie czujnego doboru i selekcji klasowej i politycznej społecznych i etatowych kadr kultury fizycznej i sportu, wysuwając szczególnie młode, nowe kadry;

3 demaskować śmiało i wnikliwie wszelkie formy wrogiej działalności, które rozbijają jedność działania Komitetów Kultury Fizycznej przez przeciwstawienie poszczególnych organizacji jednolitemu kierownictwu, hamowanie rozwoju kół, szowinistyczne wychowanie w klubach.

c Wprowadzić zasadniczy przełom w szkoleniu przez ściśle powiązanie szkolenia z terenem, nasycenie go treścią polityczną wyspecjalizowaną dla sportu i praktycznie fachowymi wiadomościami, opierając się o zasady odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

d Zorganizować specjalne masowe szkolenie polityczne w kołach, klubach i LZS-ach dla zapoznania młodzieży z celami zadaniami i wkładem kultury fizycznej w budowę fundamentu socjalizmu.

e Przejmując uczelnie wyższe zwrócić zasadniczą uwagę na poprawę składu socjalnego słuchaczy i ich pracę w ZAMP, wzmacniając polityczny skład kierownictwa i kadry uczelni oraz otoczyć ją systematyczną pomocą i opieką polityczną.

f Położyć olbrzymi nacisk na rozszerzenie aktywu społecznego na wszystkich szczeblach, wychowanie go na konkretnych i bliskich mu zadaniach, służyć mu radą i pomocą ze strony etatowych pracowników.

Plenum GKKF przyjmuje z radością do wiadomości zapowiedź ministra oświaty, że w nadchodzącym roku szkolnym znikną w Polsce

sce raz na zawsze obwody bezszkolne i że cała młodzież w wieku szkolnym znajdzie się pod wychowawczą opieką naszego Ludowego Państwa.

Plenum GKKF wyraża jednocześnie nadzieję, że państwowe władze szkolne, wychodząc z podstawowych założeń pedagogiki socjalistycznej, dolożą maksymalnych starań, by we wszystkich szkołach realizowany był pełny program wychowania fizycznego, zapewniający należyty rozwój młodego pokolenia.

Plenum GKKF zobowiązuje WKFF do politycznego zabezpieczenia kierownictwa i grona wykładowców w 10-ciu nowopowstających z inicjatywy Ministerstwa Oświaty liceach wychowania fizycznego.

II plenarne zebranie GKKF stwierdza, że kierując się wskazówkami PZPR, czołowej siły narodu polskiego, kierując się busolą marksizmu - leninizmu, czerpiąc szeroko z przykładów i doświadczeń Związku Radzieckiego, w ścisłym współdziałaniu z pomocnikiem i rezerwą PZPR — Związkiem Młodzieży Polskiej, potrafi zmobilizować kulturę fizyczną do pełnienia służby dla narodu, dla wykonania zadań planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, dla wzmocnienia światowych sił pokoju i postępu.

Wszechzwiązkowy Dzień Sportowca

W niedzielę 6 sierpnia, w Wszechzwiązkowym dniu Sportowca, wielomilionowa armia radzieckich sportowców złożyła meldunek partii bolszewików, rządowi radzieckiemu, ukochanemu Stalinowi o swych wynikach w walce o pokój o swoich zwycięstwach na froncie pracy, o swoich wynikach sportowych, o tym jak jest wykonywana historyczna uchwała Centralnego Komitetu WK(b) o kulturze fizycznej i sporcie.

W ciągu 18 miesięcy po opublikowaniu uchwały CK WK(b) w samych związkach zawodowych, szeregi sportowców zwiększyły się o milion osób, przy czym ogólna ilość sportowców w zw. zawodowych przewyższa wielce niż dwukrotnie ich liczbę z roku 1941.

W zrzeszeniach związków zawodowych w okresie jed-

nego roku przygotowano 1.378.000 osób do zdobycia odznaki GTO, 250.000 sportowców różnych klas, wyszkolono w wielu dyscyplinach sportu. Z pomocą organizacji partyjnych, komсомольских, państwowych związków zawodowych, sportowcy osiągnęli wzrost masowości swoich szeregów, szczególnie wśród młodzieńców wsi.

Przez ostatnie 18 miesięcy sportowcy radzieccy wpisali do tabeli wszechzwiązkowych rekordów 580 poprawek, przy czym 44 z nich przewyższa rekordy światowe.

Sportowcy radzieccy odnieśli w tym czasie wiele pięknych sukcesów na zawodach międzynarodowych.

Składając dumny meldunek o wynikach pracy swojej i narodowi, sportowcy ZSRR nie mają zamiaru nawet na chwilę zatrzymać się

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA — wielokrotna mistrzyni Polski w tenisie po wojnie od 1945 r. mistrzostwo Polski. Sukcesy w grach międzynarodowych i turniejach zagranicznych.

GLAZEWSKA JADWIGA — mistrzyni Polski od 45 r. w jeździe szybkiej na lodzie, prócz tego repr. Polski w koszykówce, siatkówce, gimnastyce. Działaczka w upowszechnianiu wf kobiet.

STANISŁAW MARUSARZ — wielokrotny mistrz Polski w narciarstwie. Liczne sukcesy międzynarodowe.

ROGER VEREY — wielokrotny mistrz Polski w wioślarstwie. Po wojenny mistrz Polski. Liczne sukcesy międzynarodowe.

ANTONI MORONCZYK — mistrz Polski w skoku o tyczce. Wykładowca AWF, racjonalizator, członek rady trenerów PZLA.

HELENA RAKOCZY — czterokrotna mistrzyni świata i mistrzyni Polski w gimnastyce, sukcesy międzynarodowe. Instruktorka gimnastyki w ZS Włókniarz Kraków.

ZDOBYŚŁAW STAWCZYK — akademicki mistrz świata, rekordzista, mistrz Polski na 200 metrów, najlepszy czas w Europie.

FRANCISZEK SZYMURA — wielokrotny mistrz świata i reprezentant Polski w boksie. Liczne sukcesy międzynarodowe. Wykładowca w szkole kadetów.

EDWARD ADAMCZYK — akademicki mistrz świata w skoku w dal, rekordzista i mistrz Polski. Dwukrotnie pobli rekord Polski.

GOTFRYD GREMLOWSKI — wielokrotny rekordzista Polski w pływaniu.

ZYGMUNT FOKT — kpt. Powojenny mistrz w szabli. Wychowawca młodzieży AWF. Organizator w CWKS.

RUDOLF TOBOLA — wielokrotny mistrz Polski w zapasach. Szereg sukcesów międzynarodowych. Przewodnik pracy.

FLORIAN GRZECOWIAK — wielokrotny reprezentant Polski. Zawodnik mistrzowskiej drużyny polskiej w koszykówce. Działacz i trener ZS Kolejarz.

JERZY JUROWICZ — wielokrotny reprezentant Polski w płocie nożnej.

GERHARD CIEŚLIK — wielokrotny reprezentant Polski w płocie nożnej.

O wejście do II ligi

Budowlani Poznań — Górnik Wałbrzych 3:0 (1:0)
Gwardia Słupsk — Kolejarz Gdańsk 1:2 (0:2)
Gwardia Białystok — Gwardia Warszawa 1:4 (1:4)
Kolejarz Siedlce — Kolejarz Łódź odwołany
Górnik Zabrze — Górnik Knurów 3:2 (2:1)
Stal Radom — Gwardia Częstochowa 4:2 (2:0)
Spójnia Kraków — Stal Stalowa Wola 6:0 (5:0)
Kolejarz Chelm — Stal Dąbrowa Górnicza 1:4 (1:1)

Górnik Radlin wygrał w stolicy z CWKS-em 5:3 (2:1)

Składy drużyn: CWKS — Skromny, Piotrowski, Serafin, Łyszczarz, Orłowski, Oprych, Sasiedek, Wojciechowski, Górski, Olejnik, Ochmański.

GÓRNIK RADLIN: Budny, (Pojda) Pytlík, Bober, Zdrzałek, Grzegorzczak, Kurzeja, Węglorz, Szleger, Franke, Warzecha, Dybała.

Bramki zdobyli: dla Górnika Franke w 44-ej i 62-giej minucie, Węglorz w 57-ej, Dybała w 80-tej, oraz Piotrowski samobójcza w 85-ej.

Dla CWKS-u Ochmański w 5-tej minucie, Górski w 86-ej, i Kurzeja samobójcza w 87-ej.

Górnicy radlińscy odnieśli w

Warszawie na trudnym terenie i w wyjątkowo ciężkich warunkach atmosferycznych piękne zwycięstwo bijąc zdecydowanie drużynę CWKS-u. Wynik ostateczny tego spotkania niezupełnie oddaje przebieg gry. Na 4 minuty przed końcem zawodów Górnik prowadził bowiem 5:1 i taki wynik meczu powinien był utrzymać. Przez cały czas zawodów padał deszcz, który po przerwie przeszedł w ulewę. Zawodnicy kapali się w błocie, a piłka w kałużach wody wyczyniała niesamowite rzeczy. Drużyna atakująca w ciągu całych zawodów była w zasadzie CWKS, który przeprowadzał piękne akcje w polu, ale za

mało strzelał i chciał formalnie wjechać z piłką do bramki. Drużyna na górników precyzyjnej grze woj skowych przeciwstawiła szybką grę polegającą na raptownym przerzuceniu akcji spod swojej bramki pod bramkę przeciwnika. U gości najlepiej zagrał bramkarz Budny, który musiał nie stety opuścić boiska po fatalnym zderzeniu z własnym obrońcą Bobrem w 72-giej minucie zawodów. Do tej chwili puścić on zaledwie jedną bramkę, której nawet przy najlepszych chęciach i umiejętnościach nie był w stanie obronić. Zastąpił go znacznie słabszy i nie pewny Pojda, który puścił dwie bramki z tego jedną samobójczą. W szybko grającym ataku wyróżnił się Franke mocnymi strzałami oraz Węglorz i Dybała ładnymi podaniami, pomoc i obrona grała pracowicie i ambitnie przez ca

ły czas zawodów. U wojskowych wyjątkowo słabo zagrała cała defensywa. Zbyt wiele podań do bramkarza na wyjątkowo śliskim terenie stało się przyczyną utraty aż trzech bramek, a w konsekwencji i przegranej w tych zawodach. Napastnicy jak już powiedzieliśmy grali bez wykończenia. Piękne ich podania kończyły się na polu karnym zamiast dalekim strzałem do bramki. Górnicy radlińscy byli na meczu owoacyjnie przywitani a potem przez cały czas zawodów dzielnie dopingowani przez junaków brzoławy śląskiej SP pracującej przy odbudowie stolicy, którzy gremialnie przybyli na zawody. Sędzia Mochyla z Krakowa prowadził te zawody bezbłędnie wyłapując precyzyjnie wszystkie przewinienia zawodników.

Związkowiec Kraków -- Unia Ruch 2:1 (2:0)

w spotkaniu towarzyskim

Warszawa. Na polecenie GKKE spotkanie Unia Chorzów—Związkowiec Kraków rozegrane zostało jako towarzyskie, zaś dochód z niego przeznaczony został na rzecz ofiar napaści amerykańskiej na Koreę. Nowy termin tych zawodów o mistrzostwo ligi ustali Wydz. Gier i Dyscypliny PZPN.

KRAKÓW (tel. wł.) — Związkowiec: Stefaniszyn, Jodłowski, Piekulski, Górecki, Lasiewicz, Bielek, Parpan II, Browarski, Nowak, Bożek, Głajcar.

Unia-Ruch: Wyrobek, Gebur, Bomba, Suszczyk, Cebula, Jacek, Przecherka, Tim, Alszer, Mateja, Kubicki.

Bramki zdobyli w 6 min. Browarski, w 11 min. Parpan II, w 86 min. Alszer z karnego. Sędzia Gliniecki z Łodzi. Widzów 20 tys.

Niedzielne zwycięstwo Związkowca nad osłabionym brakiem Cieslika Ruchem było raczej szczęśliwie aniżeli zasłużone. Z całą pewnością zaryzykować można twierdzenie, że Unia w pełnym swoim składzie byłaby przeciwnikiem daleko trudniejszym do pokonania.

Związkowiec miał swój kwadrans, w którym rozstrzygnął mecz. W tym okresie czasu padły też obydwie bramki dla Związkowca. Pierwsza raczej przypadkowa (oślepiiony słońcem Wyrobek nie mógł skutecznie bronić), druga piękna, wypracowana przez Parpana. Od 25 min. zaczął wiać inny wiatr na boisku Związkowca, zwolna lecz konsekwentnie dochodziła do głosu Unia, ale przez wagę w polu atak pozabawiony Cieslika nie umiał wykorzystać pod bramką przeciwnika. Po pauzie w dalszym ciągu utrzymywała się silna przewaga Unii, która dopiero w ostatnich minutach znalazła swój wyraz w zdobyciu honorowej bramki przez Alszeraz rzutu karnego podyktowanego za faul. Na minutę przed końcem zawodów Unia mogła wygrać, gdyby Przecherka wykorzystał dogodną sytuację.

Z drużyny zwycięskiej wyróżnić należy prawą stronę ataku: Bieleka, Lasiewicza. W Unii najlepszy byli Suszczyk i Cebula.

Górnik Bytom -- Kolejarz Warszawa 1:0 (1:0)

Zwycięską bramkę dla Górnika strzelił po przeboju w 35 minucie gry Krasówka. Sędzia Frackowski z Wrocławia. Widzów 8.000.

Górniki: Kulawski, Czernik, Czyżpionka, Krauze, Banisz, Gaweł, Pałajak, Jeronimek, Burda, Krasówka, Renk.

Kolejarz: Borucz, Wołosz, Labenda, Szczepański, Brzozowski, Szczawiński, Jaźnicki, Popiołek, Łącz, Szularz, Wozniak.

Widz, wrażliwy na piękne widowisko piłkarskie, nie opuszczał zawodowolny stadionu bytomskiego Górnika, ale zwolennicy gospodarzy uradowani wychodzili z miejsca walki. Drużyna miejscowych bowiem odnalazła dawny styl gry, który już tyle razy przynosił jej najniespodziewaniej punkty.

Cała jedenastka zagrała z ogrom-

nym poświęceniem, twardo, nieustępliwie, choć chwilami zbyt ostro, w czym celował szczególnie Banisz.

Silne tempo, narzucone przez szczęśliwych zwycięzców, utrzymujące się bez mała przez cały przebieg gry, wykazało, że mimo pełni sezonu kolejarze warszawscy mają nadal duże braki kondycyjne. A że do tego wykazali minimalną chęć do walki, przeto opuścili Bytom ubożsi o 2 punkty... Jedynie Łącz w ataku, którego akcje niweczyła niezaradność partnerów i bramkarz Borucz, zasłużyli sobie na słowa pochwały.

Podopami gospodarzy byli wracający do formy Krasówka oraz aż do przesydy nieustępliwy Banisz. Sędzia Frackowski nie znalazł uznania u bytomskiej wydawni.

Związkowiec Poznań — Ogniwo Kraków 0:0

Związkowiec: Krystkowiak, Gronski, Staniak, Grabianowski, Cybiński, Skrzypniak, Gierak, Józwiak, Kajdasz, Opitz, Melosik.

Ogniwo: Rybicki, Gedlek, Glimas, Mazur, Parpan, Kolasa, Kuczyński, Poświat, Misiak, Radoń, Bobula.

Sędzia ob. Szczur z Zagłębia. Widzów 8.000.

Po mało ciekawej grze poznański Związkowiec podzielił się punktami z krakowskim Ogniwem. Obie drużyny zagrały na dość przeciętnym poziomie, zdobywając się tylko w nielicznych wypadkach na przemysłane akcje.

Przez większą część meczu krakowianie mieli dość wyraźną przewagę, ale ich piątka ofensywna w najbardziej dogodnych sytuacjach nie mogła się zdobyć na celne i zaskakujące strzały. Niemalą przeszkodą dla Ogniwa

na drodze do zwycięstwa był dobrze w tym dniu usposobiony bramkarz Związkowca Krystkowiak, który pewnie wyłapywał z dala i z bliska oddane strzały na jego bramkę. Prócz niego zwracali uwagę dobrą grą stoper Cybiński, oraz w Ogniwie niezawodny Parpan i dwójka obrońców, która wobec anemicznej gry poznańskiego ataku nie stała przed zbyt ciężkim zadaniem.

Wpływ przez Toruń

Toruń (tel. wł.) Toruński Kolejarsz zorganizował wielkie zawody pływackie pod nazwą „Wpływ przez Toruń”. Startowało 72 zawodników. W konkurencji młodzików zwyciężył Zechowicz (Unia Włocławek) przed Lewickim (Spółnia Toruń). Bieg juniorów

na 110 m wygrał Mallnowski (Kolejarz Toruń) przed Kazimierzakiem (Unia Włocławek). Bieg seniorów na 1700 m wygrał Golebiecki (Toruń) przed Kańczakiem (Kol. Toruń). Zawodom przyglaądało się 6.000 osób. Organizacja bardzo sprawna.

Najmłodsi pływacy w walce o tytuły mistrzowskie

KROSZTYN (tel.) W ub. sobotę i niedzielę ZS Gwardia w Krotoszinie przeprowadziło pływackie mistrzostwa Polski młodzików w których udział wzięli najmłodsi pływacy, rocznika 1936 i następnych. W mistrzostwach reprezentowane były kluby Śląska, Poznania, Krakowa, Wrocławia, Łodzi itd. Użytkano szereg bardzo dobrych jak na te roczniki wyników. Na podkreślenie zasługują wyniki Piątka na 200 kl. i Rybackiego na 100 dow. Oto wyniki mistrzostw:

DZIEWCZETA: 100 dow. Kamińska — Zw. Łódź 1.43,7; Pykówna — Stal Siemianowice 2.02,6; 400 dow. Kamińska — Zw.

Łódź 7.55,8; 100 m. wznak — Wadzikiwicz — AZS Kraków 1.54,6; Pykówna — Stal Siemianowice 2.27,4; 100 m. klas. Kurkówna — Związkowiec Poznań 1.51,9; Budziak — Gwardia Krotoszyn 1.52,7; 100 m. mot. Wyszogrodzka — Związkowiec Łódź 2.06,6; 200 kl. Wadzikiwicz — AZS Kraków 3.51,2; Kurkówna — Związkowiec Poznań 4.11,2; 150 m. zmiennym Wyszogrodzka — Związkowiec Łódź 2.57,8; Budziakówna — Gwardia Krotoszyn 3.13,2.

CHEŁPCY: 100 m. dow. Rybacki — Ogniwo Wrocław 1.15,8; Więkowski — Gwardia Krotoszyn 1.18,9; 400 m. dow. Więko-

wiak — Gwardia Krotoszyn 7.02,3; Banasik — Stal Siemianowice 7.03,7; 100 m. wznak Rybacki — Ogniwo Wrocław 1.34,5; Filipiek — Ogniwo Wrocław 1.40,9; 100 m. klas. Piątek — Ogniwo Bytom 1.30,9; Marciniak — Gwardia Krotoszyn 1.35,2; 200 m. klas. Piątek — Ogniwo Bytom 3.17,3; Marciniak — Gwardia Krotoszyn 3.23,4 100 m. mot. Pouzunow — Ogniwo Wrocław 1.44,0; Filipiek — Ogniwo Wrocław 1.48,4; 150 m. zmiennym Chęciński — Związkowiec Poznań 2.41,3; Kapusta — AZS Kraków 2.47,8 5x50 m. dow. Ogniwo Wrocław 3.16,6; Gwardia Krotoszyn 3.24,8; 4x50 m. zmiennym: Ogniwo Wrocław 2.47,4; Gwardia Krotoszyn 2.57,0; Związkowiec Poznań 3.21,4;

Zacięty pojedynek toczył się o pierwsze miejsce w klasyfikacji klubowej. Zwycięsko wyszło Ogniwo z Wrocławia zdobywając 117 pkt. przed Gwardią Krotoszyn 111 pkt. 3) Związkowiec Łódź 52; 4) AZS Kraków 51; 5) Związkowiec Poznań 47; 6) Stal Siemianowice 34; 7) Ogniwo Bytom 26; 8) Kolejarz Ostrów 14;

Budowlani Opole wicemistrzem ligi szczypiorniaka

OPOLE (tel.) Przedostatni mecz finałowy o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku pomiędzy dwoma pretendencjami do mistrzostwa, zespołami Budowlanych z Opola i Chorzowa zakończył się wynikiem remisowym 7:7 (6:3). Gospodarze przeważali w pierwszej połowie jednak kondycyjnie lepsi chorzowianie zdołali po przerwie wyrośnąć. Gra ostra. Bramki dla gospodarzy: Kłik 3, Koch 2, Szafron i

Pandza po 1, dla chorzowian: Thel P. 3, Gajdzik 2, Latka i Thoman E. po 1. Widzów 2.500.

AZS Katowice — ŁKS Włocławek. Mecz ten został w ostatniej chwili odwołany przez drużynę Łodzi i odbędzie się w terminie późniejszym.

Budowlani Chorzów 6 11 71:48
Budowlani Opole 6 7 69:50
ŁKS Włocławek Łódź 5 4 47:54
AZS Katowice 5 0 44:79

Zwycięską bramkę padła w 47 min. zdobyta przez Tarsię.

ZWIĄZKOWIEC PRZEMYSŁ — OGNIWO BYTOM 2:2 (2:2)

PRZEMYSŁ (tel.) Leader grupy wschodniej — Ogniwo Bytom utracił niespodziewanie cenny punkt w Przemyślu w spotkaniu ze Związkowcem. Wynik meczu ustalony został do przerwy.

ZWIĄZKOWIEC CHEŁMEK — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCH. 2:4 (1:4)

CHEŁMEK. (tel.) Dużą niespodziankę sprawił Włocławek wygrywając w Chełmku.

1. Ogniwo Tarnów	11	16	23:9
2. Ogniwo Bytom	11	16	26:12
3. Stal Katowice	11	16	34:16
4. Ogniwo Częstoch.	11	13	18:16
5. Związk. Chełmek	11	11	22:23
6. Stal Lipiny	11	10	24:20
7. Kolejarz Przemyśl	11	8	14:19
8. Związk. Przemyśl	11	8	17:29
9. Włocław. Częst.	11	7	16:33
10. Lublinianka	11	5	13:30

Budowlani Chorzów — Kolejarz Poznań 2:3 (1:1)

CHORZÓW. Budowlani: Mrugała, Karmański, Janduda, Kalus, Wiecezorek, Gajdzik, Glanc, Kulik, Zabicki, Spodzieja, Barański.

Kolejarz Poznań: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Stoma, Tarka, Czapczyk, Chudziak, Białas, Anioła, Gogolewski, Kołtunak.

Bramki zdobyli: w 9 min. Kołtunak, w 22 min. Wiecezorek z rzutu karnego, w 55 min. Gogolewski, w 60 min. Wiecezorek z rzutu karnego i w 65 min. Stoma z rzutu karnego. Sędziował Fomin z Radomia. Widzów 1.500 osób.

Jeszcze jeden eksperyment kłownictwa Budowlanych nie powiódł się i drużyna chorzowska straciła dalsze dwa cenne punkty, stając się poważnym kandydatem na opuszczenie w tym roku ekstraklasy piłkarskiej.

Atak ślązaków stanowił znów „pięć achillesową” zespołu, mimo wystawienia na środek tej formacji Zabickiego z Wrocławia. Zabicki miał dużo dobrych chęci, ale cóż z tego, kiedy nie sły one w parze z umiejętnościami. Dalszy eksperyment ze Spodzieją na pozycji lewego łącznika również nie powiódł się, tak samo jak nie udany był

debiut Glanca na prawym skrzydle. „Weteran” Spodzieja grał nawet nieźle do przerwy, ale po zmianie opadł na siłach i statystował. Glanc miał bardzo trudne zadanie z troskliwie pilnującym go Sobkowiakiem i w tych warunkach nie mógł zademonstrować swych umiejętności, które być może są na wet większe niż oglądaliśmy to w niedzielę.

Kolejarz nie był zespołem lepszym od ślązaków, ale miał więcej szczęścia. Wystarczyło poznaniekom oddać trzy anemiczne strzały na bramkę gospodarzy (łącznie z rzutem karnym), aby uzyskać dwa punkty. Mrugała w bramce Budowlanych był najsłabszym graczem na boisku i on właściwie był głównym współtwórcą zwycięstwa gości.

Gra stała na bardzo słabym poziomie i była właściwie pojedykiem dwu doskonałych linii defensywnych, z których pierwszeństwo przyznać bezwzględnie należy formacji Budowlanych. Wiecezorek był znów najlepszym zawodnikiem na boisku i gdyby nie fatalne interwencje Mrugały, byłby na pewno bohaterem zawodów, bo z dwu rzutów karnych zdobyłby zwycięstwo, albo co najmniej remis.

Kuźmicki mistrzem Polski w pięcioboju

Bydgoszcz (tel.). W niedzielę odbyły się mistrzostwa Polski w pięcioboju lekkoatletycznym, do których stanęło 13 zawodników. Z uwagi na niepomysłne warunki atmosferyczne (silny wiatr) uzyskano dość słabe wyniki. Mistrzem został Kuźmicki (Budowlani Chorzów), zdobywając 3117 pkt.

Wposzczególnych konkurencjach osiągnął on następujące wyniki: w dal — 6.73 m., oszczep — 54.32 m, 200 m — 24.8 sek., dysk — 37.16 m, 1500 m — 4.59,5 min. Na drugim miejscu uplasował się Walczak (Kolejarz Rawicz) 2.776 pkt., następnie Małecki I (Spółnia Wrocław) 2.679 pkt.

Dwie porażki Ogniwa Kr w lidze piłki wodnej

W spotkaniach ligi piłk wodnej uzyskano nast. wyniki: w Gliwicach Stal pokonała Ogniwo Kraków 14:3 (4:2), w Katowicach Stal odniosła również zwycięstwo nad Ogniwo Kraków 14:2 (6:2).

Spotkanie Stal Ostrowiec — Ogniwo Bytom zostało odwołane.

Zagadnienie kadr na odcinku kultury fizycznej w związku z walką o realizację planu 6-letniego

II plenarne posiedzenie GKKF odbywa się po półrocznym blisko okresie, jaki dzieło nas od I inauguracyjnego posiedzenia. Okres ten, pierwszy okres istnienia państwa wojskowego kierownictwa kultury fizycznej dał nam wiele doświadczeń. Zakończyliśmy w zasadzie akcję powoływania komitetów terenowych i stoi przed nami zadanie dać tym komitetom jasne wskazania na następny etap pracy. Dlatego posiedzenie nasze stawia sobie za cel: dokonanie analizy i podsumowanie dotychczasowej działalności głównego i terenowych komitetów k. f. oraz wyciągnięcie z tej analizy właściwych wniosków pozwalających na dalszy rozwój i jak najlepszą realizację stojących przed socjalistyczną kulturą fizyczną zadań.

Kultura fizyczna spełniając ogromną rolę w podnoszeniu zdrowia i obronności kraju, w zwiększaniu wydajności pracy jest związana — jako ważny element wychowania nowego człowieka z ogólną pracą i walką jaką prowadzi nasz naród budując podstawy socjalistycznego ustroju.

Uchwała Biura Politycznego PZPR z września ub. roku stwierdza: „Powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport w Polsce Ludowej to pomnożenie sił budowniczych Polski socjalistycznej, jeden ze środków wychowania w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu, to jeden ze środków walki o trwałą i demokratyczny porządek”.

Wynika z tego jasno, że tylko wtedy zadania k. f. zostaną właściwie ustawione, właściwie pojęte, jeśli to ustalenie dokonane zostanie z punktu widzenia potrzeb naszego Ludowego Państwa, budującego podstawy socjalizmu, — potrzeb szerokich mas pracujących naszego kraju. Musimy ustawić nasze zadania także i w tej świadomości, że przyczyniając się do budowy socjalistycznej, potęgnej Polski, wzmacniamy obóz pokoju i postępu, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego uniemożliwia imperialistycznym podpalaczom świata wywołanie nowej pożogi wojennej.

Sytuacja międzynarodowa

Nasze obrady toczą się w okresie naprężonej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Przerazony wewnętrzny sprzecznymi i postępnymi obozami socjalizmu i pokoju, rozbestwiony imperializm amerykański pcha świat do nowej wojny. Główny, niesprawiedliwy ustrój kapitalistyczny nie może znaleźć lekarstwa na nieuchronnie zbliżający się kryzys, próbuje więc sztucznie podtrzymać swój system przez ogromne zbrojenia, przez wzrost agresywności, bloku wojennego, kierowanego przez Stany Zjednoczone.

Od półtora miesiąca jesteśmy świadkami potwornej zbrodni, jaką imperializm amerykański dokonuje na bohaterskim narodzie Korei.

Czas, kiedy można było bezkarnie deptać prawa ludów Azji minęły bezpowrotnie. Przykład Chin Ludowych, przykład walki Wietnamczyków pokazał, że umiowanie wolności jest mocniejsze niż dolary i samoloty. Jesteśmy więc świadkami wspaniałych zwycięstw Ludowej Korei, która z bezprzykładowym mistwem młodszy siły amerykańskiego okupanta, wyzwalając własny kraj.

Najskuteczniejszą bronią przeciw wywołaniu nowej wojny jest siła obozu postępu i socjalizmu. Imperialiści napadają natchnieniem na słabych i nieprzygotowanych. Obawa przed klęską i przed gniewem własnego ludu jest najsilniejszym środkiem obrony pokoju. Krzykliwym pogroźkom i potrasaniu bombą atomową, za którymi kryje się strach i lęk, przeciwstawiać musimy spokój, opanowanie i wzmocniony wysiłek dla podniesienia naszej potęgi. Bronić po prostu, to znaczy powiększyć siły naszej ludowej ojczyzny. Programem budowy silnej Polski jest PLAN 6-LETNI.

Przemówienie posła L. Motyki na II plenarnym posiedzeniu GKKF

Plan 6-letni to program nie tylko gospodarczy lecz również ideologiczny, polityczny, społeczno - ustrojowy. Wykonanie tego programu Polski Ludowej wzmocni nasz potencjał gospodarczy i obronny, wzmocni Polskę jako ważne ogniwo postępu, pokoju i socjalizmu.

Rola kultury fiz. w realizacji planu 6-letniego

Z faktu, że plan 6-letni stanowi program całej Polski Ludowej wypływa prosty wniosek, że wagę wszelkiej działalności w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej czy oświatowej mierzyć będziemy wkładem, jaki ta działalność wnosi w wykonanie planu. Oczywiście, że pracą w dziedzinie kultury fizycznej oceniać będziemy również z tego punktu widzenia wkład w realizację planu 6-letniego.

Służąc wychowaniu nowych kadr może wychowanie fizyczne i sport spełnić swoje zadanie tylko w tym wypadku, jeżeli kadry pracujące w samej kulturze fizycznej stoją na odpowiednim poziomie. Stąd sprawa kadr w kulturze fizycznej wiąże się zasadniczo z właściwym spełnianiem zadań, jakie stawia przed nami plan 6-letni.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR wskazała m. in. na ogromną rolę ZMP w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i jej ideowe oblicze. Zaleca ona rozszerzenie systemu szkolenia kadr, właściwy dobór kandydatów, otoczenie kadry fachową opieką polityczną i wychowawczą, nałoża obowiązek na masowe organizacje społeczne otoczenia w. f. troskliwą opieką, zaleca zważając na zawodowym dotarcie do

Osiągnięcia, z których możemy być dumni

Mamy warunki do umasowienia k. f. w postaci ideowej i materialnej pomocy Państwa i Partii, właściwą formę organizacyjną, powiązanie z masowymi organizacjami społecznymi, toteż poszczycić się możemy niewątpliwymi sukcesami, z których chociażby najważniejsze pragnę wymienić, nim dojdę do omówienia istniejących braków.

Poważnym sukcesem jest wzrost liczby kół, zespołów i klubów w okresie pierwszego półrocza 1950 r. Podkreślić trzeba coraz większy udział sportowców w imprezach masowych i akcjach politycznych dla uczczenia Świąta Pracy. W roku bieżącym liczba imprez i pokazów zorganizowanych nie tylko w miastach, ale i na wsi przekroczyła cyfrę 2 tys. Należy podnieść poważny wkład sportowców w wielką akcję na rzecz pokoju. Akcja ta objęła wszystkie zrzeszenia, kluby, koła i zespoły sportowe na terenie całego kraju. Na zakończenie akcji zbierania podpisów zorganizowano specjalne imprezy sportowe, w których wzięło udział ponad 200 tys. zawodników i prawie 2,5 miliona widzów. Na duże uznanie zasługują igrzyska CUSZ, które pod względem przygotowania i treści ideologicznej stały na wysokim poziomie.

Wyrazem poważnego podniesienia poziomu ideologicznego i politycznego w sporcie polskim jest spontaniczna akcja zbiórki na fundusz pomocy ofiarom napaści imperialistów USA na Koreę.

Dla uczczenia 6-tej rocznicy powstania PKWN podjęło zobowiązania: 3.990 klubów i kół sportowych, 2.643 LZS-y i około 5.000 kół ZMP. W wyniku tych zobowiązań powstają tysiące nowych obiektów sportowych, poważnie wzrosła aktywność w kołach i zespołach, a przede wszystkim spełnity one ogromną wychowawczą rolę, przelamując najcięższe stosunki w korupcyjny stosunek w organizacjach sportowych.

Wzrosła poważnie ilość uczestników masowych imprez i technika ich organizowania.

W okresie tego półrocza możemy również zanotować poważne sukcesy sportu wyczynowego. Ciągłe popra-



Przewodniczący GKKF poseł Lucjan Motyka

wszystkich zakładów pracy i wysuwanie nowych kadr działaczy sportowych. Organizacjom działającym na terenie wiejskim, a szczególnie ZMP i ZSCH zalecała udzielenie w datnej pomocy LZS-om celem podniesienia poziomu ich pracy i rozszerzenia zasięgu wpływów. W uchwale jest mowa o mobilizacji szeregowego aktyw do dobrowolnej, społecznej pracy w wychowaniu fizycznym i sporcie, o wyróżnianiu zasłużonych działaczy i sportowców.

wianie rekordów w pływaniu, duże sukcesy tenisistów, osiągnięcia lekkoatletów, a zwłaszcza sukces największy — zdobycie mistrzostwa świata w gimnastyce kobiet przez Helenę Rakoczy, oto niewątpliwie poważne pozycje w naszym bilansie roku 1950.

Możemy zanotować również pewne osiągnięcia NA ODCINKU KADR. Przeprowadzona przez związki zawo-

Jakie są braki?

Brak najważniejszy: nie przełamane do końca burżuazyjne nałeciałości sportu.

Wiemy dobrze, że dopiero nauka marksistowska oceniła wielką społeczną rolę k. f. jako elementu wychowania. Jeśli więc w istocie spełniać ma ona swe wychowawcze funkcje, musimy zdecydowanie wyrzucić poza nawias działalności sportowej wszelkie praktyki nie wspólnego nie mające z naszym pojęciem kultury fizycznej.

Co wspólnego w naszym sporcie ma pieniacz i używanie formalnych druczków w celu zdobycia punktów. Czyż nie jest jawem walki klasowej zatruwane atmosfery współpracy pomiędzy klubami konkurencyjną nawiąsnością i kaperunkiem. Ile to energii i pieniędzy zużywają kluby, ba, poważni społeczni działacze dla uzyskania unieważnienia zawodów, w których przegrali pu-

Na szczęście są to wypadki co raz bardziej odosobnione. Dlatego tym bezwzględniej musimy z nimi walczyć.

Najskuteczniejszą formą usunięcia burżuazyjnych nałeciałości jest prowadzenie prac ideologiczno - wychowawczych we wszystkich ogniwach terenowych. Tylko wtedy w. f. i sport uzbroją naszą młodzież w pozytywne cechy charakteru, jak wytrwałość, odwaga, koleżeństwo, zespołowość, by wraz ze sprawnością fizyczną zdobywała ona właściwą postawę ideową.

Jeden z dalszych poważnych braków naszej roboty, to niespełnianie przez komitety k. f. zwłaszcza tereno-

Z tych zadań wynika konieczność umasowienia i upowszechnienia kultury fizycznej, zbliżenia jej do zakładów pracy, do klasy robotniczej, do wsi.

Czy dotychczasowa działalność w dziedzinie w. f. i sportu spełnia te zadania?

Trzeba stwierdzić, że mimo niewątpliwych osiągnięć na tej drodze, mimo stałego i żywego rozwoju k. f., zadania te nie są w pełni wykonywane.

dowe akcja wyborcza w zrzeszeniach sportowych wpłynęła bardzo poważnie na poprawienie składu ideologicznego i socjalnego zarządów klubów i kół oraz rad naczelnych zrzeszeń. Powołanie Powiatowych Komitetów K. F. przy pomocy Partii i organizacji społecznych dało pozytywny pod względem pochodzenia i postawy ideologicznej skład przewodniczących.

we, kierowniczej roli. Elementem utrudniającym K. F. spełnianie ich roli kierowniczej jest wadliwy system planowania. System, w którym WK. F. y spełniały tylko rolę opiniodawcy planów opracowanych przez zrzeszenia, resorty i organizacje. Tego rodzaju planowanie odrywało cały plan od realizatorów, jakimi są koła, kluby i LZS.

Ale nie tylko od strony formalnej, opracowanie planu było niewłaściwe. Również w koncepcji planowania kultury fizycznej jego treść pojmowana nie zawsze było słusznie. Plan musi być czynnikiem mobilizacji i pomocy w pracy. Planowanie to umiędzynarodowienie, które trzeba się uczyć. Kierownictwo b. GKKF, a potem GKKF stworzyło skomplikowane formy planowania zbyt trudne i uciążliwe dla terenowych ogniw.

Na konferencji w Zakopanem opracowano nowe formy planowania, w myśl których każdy komitet k. f. musi swoim planem objąć wszystko co

w dziedzinie kultury fizycznej na jego terenie się dzieje.

Jednym z dalszych elementów niespełniania przez K. F. ich kierowniczej roli jest słaba praca organizacyjna, wynikająca również z braku koordynacji zamierzeń komitetu z masowymi organizacjami społecznymi.

Cztery przyczyny braków

Wymienione najważniejsze braki w naszym terenie mają swoje przyczyny.

PO PIERWSZE — w nie dostatecznym powiązaniu organizacji sportowych i aparatu k. f., w bieżącej pracy z zadaniami postawionymi przez przewodzącą partię narodu PZPR. Zbyt rzadko po prostu bierzemy uchwałę Biura Politycznego, zbyt rzadko przeglądamy plan i wytyczne, za mało robimy bieżącej analizy wykonania. Trzeba zawczasu, w trakcie wykonywania planu mobilizować siebie i innych do jego pełnego i terminowego wykonania.

DRUGĄ PRZYCYNĄ jest niedostateczne powiązanie pracy zrzeszeń i aparatu k. f. z ogólną pracą masowych organizacji wychowawczo - ideowych państwo-

Szkolenie — źródłem nowych kadr

Źródłem nowych kadr jest przede wszystkim SZKOLENIE. Plan GKKF przewiduje, że w roku 1950 — 16.405 osób poddanych zostanie szkoleniu wstępnemu, a 4.394 szkoleniu podstawowemu. Jest to ogromna ilość, która ma zasilć kadrę społeczną w pracy terenowej.

Dla zrealizowania umasowienia kultury fizycznej stoj przed nami praca nie tylko nad szkoleniem, nad podnoszeniem poziomu kadry etatowej, ale i nad podnoszeniem kwalifikacji kadry nieetatowej. Trzeba, żeby praca nieetatowa, jak i etatowa aktywność, była umiejętnie planowana.

Kadra rośnie w konkretnej pracy. Konkretnym terenem szerokiej pracy są koła, zespoły sportowe. Nie będzie i nie może być realizacji planu 6-letniego, nie będzie i nie może być zdrowia klasy robotniczej i mas pracujących bez umasowienia kultury fizycznej, bez odpowiedniego postawienia tej sprawy w zakładach pracy, w mieście w kołach i w zespołach sportowych na wsi.

Musimy stwierdzić, że przeciętna wydajność pracy sportowców i członków kół sportowych jest wyższą od wydajności pracy ludzi nie objętych wychowaniem fizycznym. Mamy tego przykład. W Łodzi przy Łódzkim Zakładzie Odrzeczowym koło sportowe ma własną taśmę młodzieżową, tj. brygadę, która podjęła apel tow. Korabielnikowej i zobowiązała się zaoszczędzić 40 tys. metrów nici. Koło potrafiło zmobilizować do pracy wszystkich swych członków. Wydajność pracy sportowców tego koła podniosła się wybitnie. Mamy również i inne przykłady, świadczące o wpływie wychowania fizycznego na wzrost wydajności pracy.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina. W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał serdeczne pozdrowienia od sportowców radzieckich. Mówca podkreślił serdeczne przyjęcie i braterską atmosferę, jaką spotkali radzieccy przyjele, oświadczył przedstawiciel tenisistów obozu pokój i postępu — Generalissimusa Stalina.

Gości powitał przewodniczący GKKF — posł. Motyka, który m. in. powiedział: „Jestem głęboko prześladowany, że nasze kontakty sportowe pogłębią naszą serdeczną przyjaźń, która umacnia się na bazie społeczno - ideowej współpracy, na bazie walki o te same ideały, walki o postęp, pokój i socjalizm. Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są dla nas niesłychanie wielką i ważną pomocą w budownictwie nowej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Przewodniczący Motyka zakończył powitanie, wnosząc okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej przemówił kierownik Biriukow, który przekazał ser

2 dni obrad II plenum GKKF

Ożywiona dyskusja

W piątek i sobotę toczyły się w Warszawie obrady II plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Przez dwa dni kierownictwo polskiej kultury fizycznej dokonywało rozrachunku działalności za pierwsze półrocze istnienia GKKF.

Po referacie przewodniczącego GKKF pos. L. Motyka, pt. „Zagadnienia kadr kultury fizycznej na tle walki o realizację planu 6-letniego”, rozwinęła się żywa dyskusja, w której udział wzięli członkowie Głównego Komitetu Kf, przedstawiciele zrzeszeń i związków sportowych.

W krytycznych i samokrytycznych wystąpieniach dominowała troska o zabezpieczenie wszystkich elementów szybkiego, zwycięskiego rozwoju ludowej kultury fizycznej, aby ruch sportowy mógł wypełnić bojowe zadania postawione przed nim przez państwo, przez partię, przez program ustalony planem 6-letnim.

Osnową dyskusji była walka o nowe kadry, o stałe podnoszenie kwalifikacji ideologicznych i politycznych kadr kultury fizycznej. Od niej to bowiem, od kadr, zależy i dalszy rozwój naszego ruchu sportowego i — co jest jeszcze ważniejsze — jego treść.

Zbudowaliśmy formy organizacyjne polskiego sportu — mówił w podsumowaniu dyskusji przewodniczący Motyka. — Teraz stoi przed nami etap następny: wypełnienie tych form żywą, socjalistyczną treścią.

Uczynić to musimy, usuwając wszystkie błędy stwierdzone w naszej robocie, a o których tu słusznie w ostrej krytycznej dyskusji była mowa.

Uczynić to musimy mobilizując wszystkie wysiłki, mobilizując do walki o socjalistyczną kulturę i nową, świadomą ideowo i politycznie, bojową kadrę.

Obrady II plenum wykazały, iż sport polski ma do zainicjowania poważne osiągnięcia i to zarówno na polu sportu wyczynowego jak i umasowienia kultury fizycznej. Wzrósł wydatnie poziom polityczny sportowców, ich uświadomienie polityczne, czego wyrazem był udział sportowców w Świecie 1 Maja. Ich zobowiązania lipcowe, udział w akcji pomocy ofiarom napaści na Koreę, masowy udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Ale te osiągnięcia, wyraźnie podkreślone przez dyskusję, nie przesłaniają kierownictwu obrazu niedomagań, braków i błędów, na które cierpi polski sport.

Stwierdzono poważne niedomagania w szkoleniu podstawowym, w organizacji i stylu pracy, w planowaniu, w produkcji i dystrybucji sprzętu, w budownictwie sportowym, w akcji popularyzowania i zdobywania odznak SPO. Brak planu pracy najsłabszych ogniw sportowych, jakimi są kółka i zespoły sportowe.

Mówcy, wskazując na błędy i braki, starali się znaleźć ich źródła oraz wskazywać środki usunięcia stwierdzonych niedomagań. Dyskusja była niekiedy niezmiernie interesująca, gdy na forum znalazła się sprawa kadr instruktorskiej, sprawa sportu wyczynowego — drastycznie — w swej bezkompromisowej krytyce — wskazywała z całą ostrością na błędy, dając równocześnie wytyczne ich uniknięcia.

Puchala ze zrzeczenia sportowego „Unia” stwierdził m. in., że w niektórych zrzeczeniach sportowych panuje kumoterstwo w doborze kadr. Uważa, że kandydaci winni być wysuwani po porozumieniu się z Komitetem Kultury Fizycznej. Ponadto mówca zwrócił uwagę na zbyt małe poważanie pracy sportowej z pracami kulturalno — oświatowymi, współzawodnictwem i walką o produkcję.

Opilowski — sekretarz ZS Budowlani podkreślił brak czujności rewolucyjnej i odwręcenie od masowości w pracy organizacyjnej. Nie we wszystkich klubach istnieje dyscyplina pracy społecznej, która jest równie ważna jak w pracy zawodowej.

Ryński — sekretarz ZS Spółnia zwrócił uwagę na kontrolierowanie wyrobów sprzętu sportowego, dystrybucję i jego dostawę, gdyż na tym odcinku jest jeszcze wiele niedociągnięć. Proponuje aby na kursach i obozach poprowadzić szkolenie w zakresie gospodarki sprzętem i jego konserwacji. Ponadto należy zwiększyć sieć sklepów ze sprzętem sportowym.

Stanisławski — wiceprezes PZŁ stwierdził brak zainteresowania sportem fizycznym, który jest zaliczany do podstawowych gałęzi sportu. Proponuje wprowadzenie do programu wyższych uczelni w. f. fizjostwa jako przedmiotu obowiązkowego.

Piekniński — (PZHT) poruszył brak sprzętu hokejowego oraz błędy w organizacji wyjazdów zagranicę, dając przykład ostatniej wy-

prawy hokeistów do Czechosłowacji, gdzie zawodnicy po meczowej podróży, przybyli na miejsce spotkania na 2 godziny przed meczem.

Grochowski — (ZS Stal) podkreślił konieczność budowania silnego gimnastycznego dając przykład wspaniałej inwestycji kółka sportowego w Bydgoszcz. W rozbudowie obiektów sportowych należy oprzeć się na pracy społecznej, która wielokrotnie dała doskonałe wyniki.

Sekretarz GKKF Kosman wskazał m. in. na błędny kierunek pracy kadry instruktorskiej, która głównie zajęła się sportem wyczynowym zamiast masowym wychowaniem fizycznym, oraz na brak powiązania kadr z ogniwami organizacyjnymi. Szkolenie kadr odbywać się powinno na każdym szczeblu. Mówca zwrócił również uwagę na konieczność szerszej mobilizacji do pracy społecznej, rozszerzenia aktywów i selekcji najlepszych. Dał przykład Lublina, gdzie przy budowie reprezentacyjnego stadionu wykonano społecznie 15 tys. dniówek.

Górski — prezes PZTS podkreślił konieczność zwiększenia szkolenia polityczno — społecznego szerokiej masy zawodników. Wezwał on ponadto do wzmocnienia współpracy z zarządami głównymi i okręgowymi zrzeszeń sportowych z terenem.

Sila — Nowicki (Głuchoniemi) w imieniu półmilionowej rzeszy upośledzonych domagał się większej pomocy w dziele upowszechnienia kultury fizycznej wśród głuchoniemych i kalek. Brak funduszy hamuje rozwój sportu wśród głuchoniemych.

Miodowicz (ZMP) zwrócił m. in. uwagę na bardziej stałymi dobor kadr i na zwiększenie kontroli kadr. Wielu niewłaściwych ludzi jest jeszcze na odpowiedzialnych stanowiskach w sporcie polskim. Podkreślił również niedostateczny jeszcze rozwój wychowania fizycznego na wyższych uczelniach.

Dr. Gilewicz — (AWF) stwierdził brak kadr wykładowców na wyższych uczelniach w. f. Wzrastając się na Związku Radzieckim kultura fizyczna w Polsce Ludowej musi być oparta na naukowych zasadach. To też należy szkolić pedagogów i badaczy naukowych w dziedzinie kultury fizycznej.

Przedstawiciel Główniej Rady Sportu Wielkiego Jagusztyn wskazał na olbrzymią rolę kultury fizycznej w przebudowie psychiki chińskiej. Zbyt mała jest jeszcze ilość LZS-ów

w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Wiceminister Zdrowia Kożusznik — członek prezydium GKKF poruszył sprawę kadr odpowiedzialnych za kontrolę i ochronę zdrowia uprawiających sport. Wychowanie fizyczne jest jednym z środków podnoszących zdrowotność społeczeństwa. Wiceminister Kożusznik podkreślił konieczność większego zainteresowania lekarzy zagadnieniami sportowymi, rozszerzenie sieci poradni sportowo-lekarskich oraz zwiększenie ilości kursów dla sanitariuszy sportowych.

Wegner z Wrocławia zwrócił szczególną uwagę na dobor kadr w terenie. Omawiając sprawę SPO wskazał na brak organizatorów do należytego przeprowadzenia zawodów na odznak. Aby temu zaradzić należy wciągnąć do prac organizacyjnych rad odznak SPO szerszy aktyw przede wszystkim z klubów sportowych.

Przewodniczący ZS Kołczaj Malczewski wskazał na niedostateczną współpracę komitetów kultury fizycznej z terenem. Władze komitetów nie interesują się zagadnieniami najsłabszych komórek sportowej — kółka sportowego. Mówca zwrócił następnie uwagę na szkolenie kadr i umiejętne nimi kierowanie. Szkolenie kadr na kursach należy dostosować do potrzeb codziennego życia kół i klubów. W klubach sportowych powinni pracować sportowcy wyczynowi. W klubach i kółkach należy zwiększyć na cisk położony na prace społeczne i ideologiczne.

Rzeszot — kierownik wydz. WF w zarządzie g. ZMP omówił szczegółowo rolę ZMP na odcinku kultury fizycznej. W ciągu roku bieżącego ZMP przeszkolił 814 działaczy sportowych, a obecnie kończy szkolenie 500 organizatorów szkolnych klubów sportowych. Op. Rzeszot wskazał na brak ścisłego kontaktu władz sportowych z organizacjami ZMP. Dobór kadr powinien odbywać się ze wszystkich ogniw sportowych, a więc i z klubów, kół i LZS-ów. Nawigując do prac kulturalno — oświatowych w sporcie mówca złożył wniosek aby we wszystkich kółkach sportowych przeprowadzane były co miesiąc pogadanki na aktualne tematy. Na zakończenie ob. Rzeszot podniósł konieczność zorganizowania życia sportowego w wielkich nowobudujących się obiektach fabrycznych.

Dolowy (CRZZ) scharakteryzował samokrytycznie pracę sportu związkowego, podkreślając niedostateczne spopularyzowanie odznaki SPO, która jest podstawą umasowienia wychowania fizycznego. Brakiem w pracy sportu związkowego jest niedostateczna współpraca ze związkami

sportowymi, komitetami kf, oraz prawie zupełny brak polityki kadrowej. Jednym z naczelnych zadań jest konieczność doskonalenia politycznego kadry kf w sporcie związkowym.

Wiceminister oświaty Jabłoński omówił wielką rolę, jaką ma do spełnienia kf w szkolnictwie, podkreślając trudności w wykonaniu tego zadania, spowodowane brakiem nauczycieli w. f. W celu doskonalenia wykładowców Ministerstwo Oświaty organizuje szereg kursów. M. in. w czasie tych wakacji ok. 2.500 nauczycieli szkoli się na 37 kursach wychowania fizycznego. W tym roku rozpocznie również prace 10 liceów pedagogicznych w. f., które przygotują nauczycieli w. f. dla szkół podstawowych. Poważnym osiągnięciem Ministerstwa w polityce kadr jest znaczne ich odmlodzenie.

Niwas z Łodzi zwrócił uwagę na nie zawsze właściwą rozmieszczenie kadr w okręgu łódzkim, często nieodpowiedni dobor kandydatów na szkolenie oraz słaby udział członków AZS w pracy społecznej na terenie k. f. Mówca podkreślił również konieczność uzupełnienia i przeszkolenia kadr dziennikarskiej, która wnośi wiele nowych wartości do kultury fizycznej.

Kuśmierzewicz z Gdańska podał przykłady ludzi z terenu Wybrzeża, którzy zachęcając własnym przykładem do uprawiania w. f. i założyli kółka. Każde kółko jest źródłem kadr. Niedociągnięciem w dotychczasowej pracy organów kierowniczych jest brak kontroli nad pracą wychowawców kursów szkoleniowych.

Askanas — przew. PZM wskazuje dwutorowość w dotychczasowej pracy zrzeszeń sportowych i związków sportowych. Wychowywać należy nie tylko kadrę szeregową, lecz również kierowniczą przez częste kontakty i instrukcje. Mówca podkreśla wielką rolę mobilizującą jaką posiada wyróżnianie zastępów działaczy społecznych k. f.

Sekretarz GKKF Szemberg zwraca uwagę, że podnoszenie poziomu ideologicznego winno następować nie tylko przez dotychczasowe szkolenie, lecz przez całokształt pracy kierownictwa. W pracy wychowawczej należy stale łączyć sprawy praktyczne z zagadnieniami ideologicznymi. Aby stała się podnosić poziom ideologiczny kadry, plan szkolenia sportowego musi mieć odpowiednik w długofalowym planie szkolenia politycznego. Trzeba również zmienić stosunek klubów, zwłaszcza nie związanych z zakładami produkcyjnymi, do pracy społecznej.

Gratulacje składał naszym mistrzom również kierownik ekipy radzieckiej Brukow.

Ci pokój ze sportowcami radzieckimi na czele!

Niech żyje obóz światowego pokoju i czołowi twierdza — Związek Radziecki!

Niech żyje najlepszy przyjaciel młodzieży i sportowców, Wódz światowego Pokoju — Stalin!

Od piątku Warszawa mokinie w strugach uporczywego deszczu

WARSZAWA. Karty CWKS pływają nieomal w wodzie. Nie było niestety... mowy o przeprowadzeniu pokazowych gier z udziałem tenisistów radzieckich, węgierskich i rumuńskich. W sobotę wieczorem na parę godzin wypogodziło się i istniała nadzieja, że uda się je przeprowadzić w niedzielę. Ale niedziela nie była bardziej sucha, niż dwa poprzednie dni.

Tenisistów radzieckich zwiedzają węc Warszawę i... przeprowadzają systematyczną zaprawę kondycyjną. Jest rzeczą godną specjalnego podkreślenia właśnie owa systematyczność treningów, na których przebieg żadnego wpływu nie mają warunki atmosferyczne. Tę przykłądą pilność wyjaśnia w pewnym stopniu bliski już termin mistrzostw Związku Radzieckiego, do których przygotowują się nasi goście. Ich pobyt w Polsce jest właśnie jednym z etapów ogólnego przygotowania do mistrzostw, do których każdy z zawodników radzieckich ma ambicję stanąć w najwyższej swej formie.

Jeżeli warunki pozwolą, kilka gier pokazowych odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Zasłużony działacz sportu robotniczego dla walczącej Korei

BYDGOSZCZ. Na wezwanie, rzuczone sportowcom Polski przez Helenę Rakoczy, Edmund Zieliński — wyróżniony działacz sportu robotniczego w Bydgoszczy, z przyznanej nagrody przez WKPF ofiarował 15 tys. zł na fundusz pomocy dla ofiar barbarzyńskich napaści amerykańskich w Korei i wzywa do udzielenia pomocy bohaterstwu ludowi Korei wszystkich sportowców oraz działaczy kultury fizycznej.

światy — omówił sytuację panującą w szkolnych kółkach sportowych. Z początkiem tego roku szkolnego liczba SKS-ów wzrosła prawie dwukrotnie. Wraz ze wzrostem liczbowym SKS-ów powiększa się zapotrzebowanie na kadry. Już w przyszłym roku przeszkolonych będzie 5.700 przodowników i przodowników w. f., którzy będą pomagać w pracy opiekunom kół.

Leszewski mówił o niedociągnięciach w zakresie prawdzawości, co odbija się na pracy i nie pozwala na wyrobienie sobie pełnego jej obrazu.

Gutowski (GKKF) zanalizował wysze uczelnie w. f., domagając się zwrócenia większej uwagi na dopływ elementu robotniczo — chłopskiego oraz aktualizowania programu nauczania.

Orłowski w imieniu PZŻegl. stwierdził, że wykorzystanie sportowców wyczynowych jako kadr w kółkach sportowych nie zawsze daje pomysłyne wyniki, gdyż kadry wyczynowców często nie są przygotowane do tego zadania ideologicznie. Mówca poruszył również sprawę trudności w zakresie wychowania nowej instruktorskiej kadry żeglarskiej.

Podsumowując dyskusję, pos. Motyka stwierdził, że obecne plenum ma być przełomowe w podejściu do kadr k. f. Nowy styl naszej pracy musi być wynikiem podniesienia poziomu ideologicznego. Plenum podkreśliło

polityczną wagę socjalistycznej kultury fizycznej, w której praktyka nierozdzielnie łączy się z ideologią. „Zakończmyśmy walkę o formę, o strukturę k. f. — mówił poseł Motyka — a teraz rozpoczynamy walkę o treść socjalistyczną polskiego sportu”.

Następnie przewodniczący GKKF omówił główne problemy, poruszone w dyskusji. Najważniejszym z nich jest problem aktywów społecznego, zwłaszcza w zarządach związków sportowych, gdzie zupełnie brak jest młodzieży. Drugim zagadnieniem jest sprawa szkolenia. Zachodzi konieczność dostosowania programu szkolenia do praktyki, by spełniło ono właściwe swe zadanie. W tym roku szkolenie, zorganizowane przez GKKF obejmie 20 tys. osób.

Miernikiem zrozumienia socjalistycznej treści k. f. i poziomu ideologicznego organizacji sportowych będzie udział sportowców w wykonywaniu planów produkcyjnych ich zakładów pracy.

Przewodniczący GKKF podkreślił, że warunkiem umasowienia k. f. jest zwiększenie udziału kobiet w wychowaniu fizycznym.

Na zakończenie mówca wezwał sportowców do masowego udziału w przygotowaniach do Kongresu Pokoju.

SPORTOWCY POLSCY pozdrawiają sportowców ZSRR

Do Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR Moskwa

Uczestnicy plenarnego posiedzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w dniu 4. 8. 50 r. przesyłają z okazji Wszechzwiązkowego Świąta Sportowca gorące pozdrowienia Wszechzwiązkowemu Komitetowi dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu i wszystkim sportowcom bratnich narodów radzieckich. Sportowcy radzieccy, którzy zapisali się tak pięknymi zgłoskami w historii budownictwa socjalizmu i walki z faszyzmem i dziś stoją w pierwszych szeregach budowniczych komunizmu i obrońców pokoju stanowią dla nas wzór sportowca — obywatela, budowniczego i żołnierza.

Wspaniałe osiągnięcia sportowców Kraju Rad na polu masowej kultury fizycznej i sportu, w sporcie wyczynowym, w dziele kształtowania nowej socjalistycznej moralności i głębokiej ideowości politycznej, są dla nas skarbnicą przykładów i doświadczeń w dziele budownictwa socjalizmu w naszym kraju, w dziele umasowienia kultury fizycznej i sportu — potężnej dźwigni przygotowania mas pracujących do pracy i obrony.

Przykład Waszych osiągnięć wiedzie nas do walki o przedterminowe wykonanie planu sześciolatniego, którego realizacja wnieśli fundamenty budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Nieustanny rozwój i coraz to większe sukcesy sportu w Związku Radzieckim i wzorującego się na nim sportu w krajach demokracji ludowej są jeszcze jednym przejawem stałego wzrostu potęgi międzynarodowego obozu pokoju, zdolnego zniweczyć wszelkie zakusy imperialistycznych podżegaczy wojennych.

W dniu Waszego sportowego święta przesyłamy Wam w imieniu wielotysięcznych rzesz sportowców Polski Ludowej wyrazy naszej wdzięczności za ogromną pomoc jaką stale otrzymujemy od Was w naszej pracy.

Gratulując Wam waszych sukcesów życzymy Wam nowych, wspaniałych osiągnięć w nowej pracy sportowej w wielkim dziele komunistycznego budownictwa i podnoszenia potęgi Waszej socjalistycznej ojczyzny i zapewniamy iż sportowcy polscy nieugięcie bronić będą sprawy pokoju, której przewodzi nieśmiertelna idea marksizmu — leninizmu.

Niech żyje międzynarodowa solidarność sportowców — żołnierzy pokoju!

Niech żyją przodujący w świecie sportowcy radzieccy! Niech żyje ostoja światowego pokoju Wielki Związek Radziecki!

Niech żyje STALIN!

Do Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu Moskwa

W imieniu sportowej młodzieży polskiej przesyłamy serdeczne pozdrowienia najlepszym w świecie sportowcom radzieckim. Życzymy naszym przyjaciółom i nauczycielom — sportowcom ZSRR jak najlepszych sukcesów w dalszym rozwoju kultury fizycznej wśród najsłabszych warstw i podniesienia poziomu mistrzowskiego w walce o osiągnięcie światowych rekordów. Wasze wspaniałe zwycięstwa są dla polskich sportowców najlepszym przykładem i niewyczerpanym źródłem doświadczeń oraz wskaźnikiem kierującym nasz ruch sportowy na właściwe tory. Dzięki Waszej naukowej metodzie i systemowi sposobu treningów, dzięki spotkaniom z Waszymi najlepszymi zawodnikami i trenerami Związku Radzieckiego, możemy się dziś poszczycić dużymi sukcesami na polu pracy sportowej.

Wzorując się na Was, staramy się, aby sukcesy, oraz nasza sportowa współpraca służyły sprawie utrwalenia przyjaźni narodu polskiego z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, sprawie budowy socjalizmu i utrwaleniu światowego pokoju.

W dzień Waszego święta, które jest jednocześnie świętem wszystkich obywateli ZSRR, zapewniamy Was, iż sportowcy polscy stoją ramię przy ramieniu z zawodnikami radzieckimi we wspólnej walce o pokój, toczoną z angloamerykańskimi podżegaczami wojennymi i wyrażamy swą solidarność ze wszystkimi postępowymi narodami świata, protestując przeciw amerykańskiej agresji w Korei.

Niech żyje przodująca światu radziecka kultura fizyczna! Niech żyje nierozrwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja światowego pokoju! Niech żyje najlepszy przyjaciel sportowców wielki Wódz i nauczyciel świata pracy — STALIN!

P o d p i s a l i :

Helena Rakoczy — mistrzyni Polski i świata w gimnastyce. Gotfryd Gremłowski — mistrz i rekordzista Polski w pływaniu. Eryk Cyroń — czołowy przodownik pracy, zastępca przewodniczącego Zrzeszenia Sportowego Górnik.

Jadwiga Głazewska — mistrzyni Polski w jeździe szybkiej na lodzie.

Zdobysław Stawczyk — mistrz i rekordzista Polski, oraz akademicki mistrz świata w lekkoatletyce.

Jadwiga Jędrzejowska — mistrzyni Polski w tenisie.

Władysław Skonecki — mistrz Polski w tenisie.

Franciszek Szymura — mistrz Polski w boksie.

Teodor Kocerka — mistrz Polski i akademicki mistrz świata w wioślarstwie.

Edward Adamczyk — mistrz i rekordzista Polski, akademicki mistrz świata w lekkoatletyce.

Fakty i Ludzie



Wynik 40,9 c. w sztafecie 4 x 100 m, uzyskany przez sprinterów radzieckich na meczu ZSRR — Węgry w Moskwie, jest w tym roku najlepszym na świecie, jeżeli chodzi o reprezentacje państwowe. Równy wynik uzyskali poza tym drużyny uniwersyteckie Stanford i Los Angeles, złożone z biegaczy murzyńskich. Rekordowa sztafeta radziecka biegła w składzie: Sucharew, Korolew, Sana-dze i Karakulow.

W Leningradzie 28 ub. mie-siąca oddano do użytku nowy sta-dion na 80 tysięcy widzów.

W finale mistrzostw lekko-atletycznych Francji na 400 m zanotowano czasy: 48,1 (Lunin), 48,3 (Leroux), 48,5 (du Gard), 48,7 (Schewetta), 49,0 (Riou) i 49,0 (Santona).

Lozanna chciała by organizo-wać Igrzyska Olimpijskie w roku 1960. O Zimowe Igrzyska w tym-że roku ubiega się St. Moritz.

Zabala, zwycięzca biegu ma-ratońskiego z roku 1932 z Los Angeles, mimo, że ukończył już czterdziestkę, trenuje i zapowia-da, że w roku 1952 pobiegnie jesz-cze maraton na Olimpiadzie w Helsinkach.

Tzw. „mi-strzostwa piłkar-skie świata” już się dawno skoń-czyły, ale liczba ich ofiar stale się powiększa. W ostatnich dniach w jednym z ba-rów w Rio de Janeiro piłkarz Carlotto zastrzelił innego piłkarza Fuzetti przy sprzeczce na temat, czy winę za porażkę Brazylii w „mistrzostwach” ponosi brazylij-ski kapitan związkowy Fabio Costa, czy też nie. Prasa urug-wajska donosi, że kiedy zwycięz-ska drużyna Urugwaju święciła „mistrzostwo” ze swymi kibica-mi w hotelu City w Rio, została napadnięta przez rozfanatyzowa-nych kibiców brazylijskich i po-kluta nożami.

Do „Wyści-gu Pokoju Niemieckich Spor-towców”, orga-nizowanego wo-kół Niemieckiej Republiki Demo-kratycznej wystartowało 2 bm — 220 zawodników.

Wśród nich znajdują się kola-rze, którzy startowali w wyścigu Warszawa — Praga: Meister, Graebner, Plipp i Gaede.

Sport w Ludo-wej Republice Korei ma 600 tysięcy zrzes-zonych zawodników. W kraju tym znaj-duje się 70 dużych sta-dionów, 4577 boisk, 85 hal gimnastycz-nych, 23 kryte pły-walnie, 1888 kortów tenisowych itd.

Kształcenie nauczy-cieli i kierowników sportowych odbywa się w specjalnym In-stitutie Kultury Fi-zycznej przy jednym z uniwersytetów. Na terenie mi-dzynarodowym sportowcy republi-ki koreańskiej dali się poznać w roku 1947 w Pradze, na Świato-wym Kongresie Młodzieży. Wygra-li wówczas w koszykówkę z Wło-chami, CSR i Luksemburgiem, zajmując pierwsze miejsce. Naj-większy jednak talent mają Ko-reanicy do biegów maratońskich. Zwycięzca olimpijski w Berlinie

Son, nie był Japończykiem, jak się to ogólnie uważa, a Koreańczykiem. Mistrzostwo Korei Północ-nej w roku bież. w maratonie pod czas ulewnego deszczu, zdobył Kim En. w czasie 2.32,00 godz. Najpopularniejszym sportem Ko-reanczyków jest koszykówka, da-lej siatkówka, a po nich dopiero piłka nożna i lekkoatletyka. Ostat-nie mistrzostwo piłkarskie zdoby-ła drużyna urzędniczych Minister-stwa Spraw Wewnętrznych. Ko-reanicy jeżdżą też znakomicie na łyżwach, a ich wyniki w zawo-dach szybkościowych, nie ustępują wiele czołowej klasie światowej. Wspaniały rozwój sportu koreań-skiego, datuje się dopiero w ostat-nich latach, po objęciu władzy przez rządy ludowe.

Joe Louis był mistrz świata w wa-dze ciężkiej, ogłosił, że wraca na ring. Jak wiadomo, przed rokiem zapowiedział, że skończył swoją karierę ostatecznie. Okazuje się jednak, że po roku pauzowania, jest dziś bezrobotnym, przed którym w a-merykańskich warunkach stoi widmo nędzy. I to jest właśnie powodem powrotu na ring.

Viljo Heino przeciwnik Za-topka odmówił startu w reprezen-tacji Finlandii na meczu ze Szwec-ją, tłumacząc się słabą formą. Związek fiński zdyskwalifikował go. Istotną przyczyną nie wzię-cia udziału w zawodach był brak— odpowiedniego wynagrodzenia za start w reprezentacji. Tak przy-najmniej twierdzi część prasy. (Es)

Zmiana terminarza rozgrywek piłkarskich

WARSZAWA. Wobec wyjazdu dwóch reprezentacji CRZZ na zawo-dy piłkarskie do Francji i Finlandii, wydział gier PZPN zmuszony był wprowadzić poważne zmiany w ter-minarzu rozgrywek.

Wszystkie zawody I klasy pań-stwowej z 13 sierpnia zostały prze-łożone na 27 sierpnia, który był ter-minem wolnym od rozgrywek mis-trzostwach.

Z zawodów wyznaczonych na 20 sierpnia tylko trzy odbędą się w terminie, a mianowicie: Gwardia Kraków — Związkowiec Poznań, Unia — Ogniwo, oraz Górnik Bytom — CWKS. Zawody Kolejjarz Poznań — Górnik Radln wyznaczo-ne na ten sam dzień zostały prze-niesione na 13 sierpnia, zaś pozosta-łe dwa mecze odwołane bez ustale-nia nowego terminu.

Zawody CWKS — Budowlani Cho-rzów z I rundy zostały ponownie przesunięte i odbędą się 13 sierp-nia.

W II lidze odwołano zawody O-gniwo Bytom — Stal Katowice oraz Włóknarz Częstochowa — Ogniwo Tarnów, przenosząc je z 13 na 27 sierpnia. Przeniesiono również z 20 sierpnia na 10 września zawody Związkowiec Chełmek — Ogniwo Bytom.

Przesunięciu uległy również zawo-dy jubileuszowego turnieju miast Lublin—Tarnów i Katowice — By-tom z 27 sierpnia na 8 października. Pozostałe zawody pucharowe odbędą się bez zmian.

Grad kar na zawodników ligowych

WARSZAWA. Na ostatnim swym posiedzeniu WG i D PZPN ukarał szereg zawodników za przekrocze-nia na zawodach w niedzielę 30 lip-ca. Zawieszani zostali do czasu prze-prowadzenia dochodzeń zawodnicy Parpan i Hogendorf w związku z usunięciem ich z boiska. Zawod-

Hadasik mistrzem szosowym ZS Unia

CHORZÓW. W dniu wczorajszym odbyły się na trasie 148 km, dla zas-wodników licencjonowanych na tra-sie 80 km dla posiadaczy kart wys-ściowych, zawody kolarskie o mi-strzostwo ZS Unia.

Rewelacyjnie pojechał Glnka z Unii Ruch, który po udanej uciecz-ce w Goczałkowicach samotnie pro-szwał, aż do Skoczowa, mijając

półmetek z 2-minutową przewagą, nad gonjącą go grupą, w której znaj-dował się Nowoczek, Hadasik, Wy-glenda z Unii Ruch Chorzów, Rzeź-nicki Kolejjarz Warszawa. Niesie-ty ulewny deszcz i samotna jazda

tak go wyczerpała, że po 20 km, za Skoczowem doszła go powyższa gru-pa. Na bardzo ostrym podejściu do Łazik urywa się Hadasik wpada

Siatkarze i koszykarze AZS jada do Pragi

Warszawa. W dniach 12 - 16 sierpnia br. odbędą się w Pra-dze w ramach Kongresu Między narodowego Związku Studentów — Akademickie Igrzyska Sporto-we. Do igrzysk powyższych zarząd główny Akademickiego Zrzeszenia Sportowego zgłosił swoje reprezentacje męskie w pił-ce siatkowej i koszykowej w składzie: SIATKÓWKA — Gro-decki, Busz, Bińkowski, Woźnicz-ka, Skierczyński, Lenkiewicz

O „Puchar Polski”

KATOWICE. Z zapowiedzia-nych terminarzem rozgrywek o puchar PZPN doszło tylko do trzech spotkań, w powiecie ka-towickim Kolejjarz Katowice zwyciężył Budowlanych Mysłowi-ce 2:0 (1:0). Rewelacyjna dru-żyna koła sportowego przy reżeni-miejskiej odniosła dalsze zwycię-stwo nad A-klasowym zespołem Ogniwa Pawłów 3:2 (2:0).

W finałowym spotkaniu powia-tu tarnogórskiego Górnik Ra-dzionków zwyciężył Stal Tarnow-skie Góry 3:1 (3:0).

(AZS W-wa), Antczak, Maliszew-scy W. i T., Piechura (AZS Wro-claw) oraz Frontczak z AZS Łódź. KOSZYKÓWKA — Barto-siewicz Olesiewicz, Niciński, Kamiński, Popławscy Z. i M., Dobrucki, Ogioblin (AZS W-wa), Zwierzyński, Ciupryk (AZS Wro-claw, beniaminek ligi) i Kozdrój (AZS Kraków).

Z siatkarzy 10-ciu zawodni-ków należy do reprezentacyjnej kadry Polski, a Grodecki, Busz, Maliszewski W. i Antczak stano-wili trzon zwycięskiej szóstki polskiej na meczu z Rumunią. Spośród koszykarzy Bartosie-wicz, Kamiński i Niciński należą do najlepszych graczy naszego kraju, wielokrotnie reprezentu-jąc barwy polskie w rozmaitych spotkaniach i turniejach.

Wszyscy zostali zebrani na obozie przygotowawczym w Warszawie ćwicząc pod kierun-kiem kol. Twardo (koszykarze) i inż. Wirszylio (siatkarze). Cało-ścią obozu kieruje sekretarz za-rządu głównego AZS kol. Runow-ski.

Jako pierwszy na metę z czasem 4,22,35; 2) Wyglenda (Unia Ruch) 4,25,12; 3) Nowoczek (Unia Ruch) 4,25,13; 4) Bąk (Gwardia Kraków) 4,25,14; 5) Rzeźnicki (Kolejarz War-szawa) 4,25,15; 6) Łazarczyk (Włók-narz Częstochowa) 4,25,53; 7) Moty-ka (Gwardia Kraków) 4,25,54; 8) Pa-procki (Unia Ruch) 4,26,48; 9) Moty-ka (Gwardia Kraków) 4,30,24; 10) Poniedziałek (Kolejarz Poznań) 4,30,53; 11) Glinka (Unia Ruch) 4,32,13.

W kategorii zawodników posada-jących karty wyścigowe zwyciężył Królak Stanisław (Gwardia Warsza-wa) w czasie 2,25,15; 2) Kuta Wła-dysław (Kolejarz Warszawa) 2,25,16; 3) Łasak Henryk (Gwardia W-wa) 2,25,17; 4) Lwjiński (Kolejarz So-snowiec) 2,25,15; 5) Stekla (Stal Cez-szyn) 2,26,30; 6) Melon (Kolejarz W-wa) 2,26,50; 7) Jarzabek (Związ-kowiec W-wa) 2,26,51; 8) Brzóska (Górnk Mysłowice) 2,26,52; 9) Po-plawski (Stal Wrocław) 2,26,53; 10) Magierowski (Unia Ruch) 2,27,02.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc stanowili klasę dla siebie. Organizacja zawodów sprawna.

Turniej piłki wodnej w Inowrocławiu o awans do ligi

INOWROCŁAW. Na pływalni „Zdro-jowska”, przy udziale 7 drużyn, od-bywały się rozgrywki waterpolowe o wejście do ligi w 2 grupach. W pierw-szej startowały: Związkowiec Łódź, Kolejjarz Bydgoszcz, AZS Poznań i Ogniwo Szczecin. W drugiej — O-gniwo Bielsko, Górnik Janów i Ogniwo Wrocław.

Po pierwszym dniu najlepszą dru-żyną okazał się Związkowiec Łódź, który odniósł bezapelacyjne zwycie-stwo nad swymi przeciwnikami. Wy-niki uzyskane przez todzien zostali w pierwszej połowie spotkań, ponie-waż przeciwnicy, stojąc na straco-nych pozycjach, zrezygnowali z dru-gich części meczu. W zespole tym na wyróżnienie zasługują: Jera i Dobro-wolski.

Wyniki poszczególnych spotkań: Związkowiec Łódź — Kolejjarz Byd-goszcz 11:1. Ogniwo Szczecin — AZS Poznań 7:4 (4:0). Ogniwo Bielsko — Górnik Janów 6:4 (4:1). Górnik Janów — Ogniwo Wrocław 8:4 (5:2). Związkowiec Łódź — Ogniwo Szece-cin 11:0. AZS Poznań — Kolejjarz Bydgoszcz 11:3 (8:1).

Inowrocław. (tel. wł.) W Ino-wrocławiu odbył się turniej piłki wodnej o wejście do ligi

Wyniki meczów: I grupa — Związkowiec Łódź — Kolejjarz Bydgoszcz 11:1. Po zmianie stron bydgoszczanie zrezygnowali z wal-ki. Związkowiec Łódź — Ogniwo Szczecin 11:0; Związkowiec Łódź — AZS Poznań 8:3 (5:3); AZS Poznań — Kolejjarz Bydgoszcz 11:3 (8:1); Ogniwo Szczecin — Ko-lejarz Bydgoszcz 7:1 (po przerwie walkower). II grupa: Ogniwo Biel-sko — Ogniwo Wrocław 5:7 (3:3);

Towarzyskie spotkania piłkarskie

W towarzyskim spotkaniu dru-żyna Ib Stal Katowice pokonała B-klasową Spójnię Tychy 4:3 (2:0).

Górnk Świętochłowice — Ogniwo Wrocław 0:0

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Zawody piłkarskie Ogniwo Wrocław — Górnik Świętochłowice zostały trzykrotnie przerwane z powodu silnej ulewy.

Mistrzostwa pływackie ZS Gwardia

KRAKÓW (tel. wł.) I Ogólno-polskie Mistrzostwa Pływackie ZS Gwardia przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo Gwardii Kraków 245 pkt, przed Gwardią Poznań 72 pkt. i Gwardią Byd-goszcz 65 pkt. Dalsze miejsca za-jęły 4) Gwardia Gdańsk 18 pkt., 5) Gwardia Warszawa 12 pkt., 6) Gwardia Szczecin 3 pkt., 7) Gwar-dia Katowice 1 pkt.

Tytuły mistrzowskie w konku-rencjach męskich zdobyli: 100 m grzbiet: 1) Kękuś Wł. (Kraków) 1,19,9, 100 m. dow. — 1) Cieżki (Kraków) 1,04,0 (wyrów-nany rekord okr. krakowskiego) 100 m klas. — 1) Krokoszyński (Kraków) 1,24,4; 50 m z granatem — 1) Kękuś 36,8; Sztafeta 3x50 zmiennym — 1) Kraków 1,40,0. Sztafeta 5x50 m dow. — 1) Kra-

ków 2,31,2. Konkurencje kobiece: 50 m dow. — 1) Kirska (Bydgoszcz) 38,7; 50 m grzbiet i 50 m klas. — 1) Ku-bikówna (Kraków) 41,6 i 42,2; 3x50 zmiennym — 1) Kraków 2,09,3

Piłka wodna: Gwardia Kraków — reprezentacja ZS Gwardia 10:1 (4:0).

Instruktorska kadra hokejowa szkoli się w Warszawie

WARSZAWA. Komunikat Nr 2 Polskiego Związku Hokeja na Lo-dzie donosi, iż w celu ujednolice-nia metod szkolenia polskiej ka-dry instruktorskiej zorganizowa-no zostanie w dniach od 14 do 20 bm. w Warszawie ogólnopolski kurs unifikacyjny. Stosownie do ustalonego rozdzielnika przyzna-no poszczególnym okręgom nastę-pującą ilość miejsc na kursie dla zgłoszonych kandydatów: Śląsk 4, Kraków 2, Lublin 1, Łódź 1, Po-morze 1, Poznań 1, Warszawa 1, Wrocław 1.

Zajęcia na kursie pozwolą uc-zestnikom na zaznajomienie się

»Brzegiem Polskiego Bałtyku«

SZCZECIN. W dniach od 12 do 15 bm. będziemy świadkami nowej pięknej imprezy kolarskiej. Będzie nią 4-etapowy wyścig ze Szczecina do Gdańska pod nazwą „Brzegiem Pol-skiego Bałtyku”. Organizatorem tej imprezy jest ZKS Ogniwo w Szcze-cinie i ZKS Ogniwo w Sopocie.

Wyścig rozegrany zostanie w kon-kurencji drużynowej i indywidualnej. Wygrywa zespół, którego dwaj pierwsi zawodnicy uzyskali najkrót-szy czas przejazdu. Nagrodę przechod-nią trzech lat zdobywcę największą ilość punktów. Za pierwsze miejsce liczy się 10 pkt., drugie 9 pkt. itd. Klub może wystawić do wyścigu tyl-ko jedną drużynę przy czym ilość jej zawodników nie jest ograniczona.

Długość trasy wynosi 590 km. Pier-wszym etapem, długości 110 km, be-dzie wyścig dokota Szczecina (2 okrą-żenia). Drugi etap prowadzić będzie ze Szczecina przez Stargard, Masze-wo, Płoty do Koszalina i będzie naj-dłuższym (177 km.). Trzeci etap prowadzi z Koszalina do Słup-ska i wynosi 171 km. Ostatni wresz-cie etap ze Słupka przez Łębork, Wejherowo, Gdynię i Sopot do Gdań-ska liczy 124 km.

Ogniwo Bielsko — Górnik Janów 6:4 (4:1); Ogniwo Wrocław — Gór-nik Janów 4:8 (2:5).

Do spotkań finałowych zakwa-lifikowali się: Związkowiec Łódź, Ogniwo Szczecin i Górnik Janów. W niedzielę rozegrano tylko jedno finałowe spotkanie Związkowiec Łódź — Górnik Janów 17:3 (10:1).

Dokończenie turnieju w dniu dzisiejszym.

Wyścig motocyklowy w Pszczynie

PSZCZYNA. Sekcja Związkow-ca zorganizowała wyścig motocy-klowy ulicami Pszczyny dla czterech kategorii z udziałem 36 za-wodników.

Jedno okrążenie wynosiło około 1.700 m. W poszczególnych kate-goriach zwyciężyli: do 125 cm — Henek Herbert 5 okrążeń czas 10,10 m, do 250 cm Henek Jan 10 okrążeń — 19,10, do 350 cm Henek Jan 10 okrążeń — 18,10 (wszyscy Stal Katowice), do 500 cm Kleczek (Związkowiec Pszczyna) 10 okrążeń — 19,10. Zainteresowanie zawodami bar-dzo duże.

Dalsze zwycięstwa Górnika Zabrze i Spójni Kraków

ZABRZE. Rozegrany w obec-ności około 20 tysięcy widzów mecz o wejście do II ligi pomię-dzy Górnikiem z Knurowa a Gór-nikiem z Zabrze zakończył się zwycięstwem drużyny Zabrze 3:2. O końcowym wyniku zdecydowa-ła lepsza dyspozycja strzałowa napadu gospodarzy.

Knurów zaimponował dobrą kondycją, zagrał jednak mało pro-duktywnie pod bramką przeciwni-ka. Bramki dla Górnika z Za-brza zdobyli Francisz, Klenczar i Fójcik, dla pokonanych Grzygo-rzyca i Grychtol. Sędziował do-brze Gomułka z Wrocławia.

W drużynie Zabrze wyróżnili się rezerwowi bramkarz Kaczma-rek, Francisz i Fójcik, w Knuro-wie bramkarz Chromik i Grzygo-rzyca.

KRAKÓW (tel.) Po utracie punktu w Stalowej Woli zespół Spójni wziął srogi rewanż na Sta-li na własnym boisku. Drużyna Stali, trenowana przez Malczyka przedstawia się jako dobry ma-teriał na przyszłość. Mankamen-tem jej to zbyt ostra gra. Dru-żyna Spójni po pozyskaniu 3 za-wodników Okocima przedstawia się obecnie jako zespół skonsoli-dowany. Bramki dla Spójni zdo-byli Kofin i Pentkowski po 2, Ka-zula i Kopiec po 1. Sędzia Redner z Poznania.

Górnik Mysłowice zwycięża w turnieju juniorów

KATOWICE. Z okazji jubile-uszu 30-lecia katowickiego Gór-nika rozegrany został w Ka-towicach turniej piłkarski z udziałem czterech drużyn: Gór-nika z Janowa, Stali Siemianowice, Stali Wełnowiec i Górnika Katowice. W pierwszym dniu spot-kali się Górnik Katowice z Stalą Wełnowiec, który przyniósł zwycię-stwo Górnikowi 3:1 (2:1). Bram-ki dla zwycięzców zdobyli Jan-kowski 2 i Wiśniewski 1. W II spotkaniu Stal Siemianowice po dwugodzinnej walce wyeli-minowała Górnika Janów 2:2 (1:1), dzięki lepszemu stosunkowi rógów. Bramki dla Janowa uzy-skali Bąk i Nocoń dla Siemiano-wic, Polok i Dudek. W walce o

pierwsze miejsce Stal Siemiano-wice uległa Górnikowi z Katow-ic 1:2 (1:2). Bramki dla Górnika zdobyli Jankowski i Wiśniewski po 1, dla Stali Nowak. Trzecie miejsce w rozgrywkach zajęła drużyna Górnika Janowa, która zwyciężyła Stal Wełnowiec 7:3, (2:2).

Finałowe rozgrywki o puchar juniorów katowickiego Górnika dały wyniki następujące: Górnik Mysłowice — Stal Wełnowiec 2:0 (1:0) i Stal Siemianowice — Gór-nik Katowice 3:0 (2:0). Końcowa klasyfikacja klubów przedstawia się następująco: 1) Górnik Mysło-wice 2) Stal Wełnowiec, 3) Stal Sie-mianowice, 4) Górnik Katowice.

WYDAWCA: RSW „Prasa”. REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD: RSW „Prasa”. ADRES REDAKCJI: Katowice, ul. Mickiewicza 9 TELEFONY: 334-04, 334-03, 328-69, 337-24. PRENUMERATE przyjmują: KOLPORTUJE: PPK „Ruch”. KONTA wpłat: PKO III/8928 PRENUMERATA: miesięczna 120 zł, kwartalna 360 zł. SKŁAD i DRUK: RSW „Prasa” Katowice, ul. Sobieskiego 11 R-1-11216

Fantastyczny rekord światowy EMILA ZATOPEKA

10 kilometrów w czasie 29.02,6 minut

HELSINKI, sobota
Turku (nazwa fińska) czyli Abo (nazwa szwedzka) liczy zaledwie 60 tysięcy mieszkańców, ale widziało ono wszystkich największych biegaczy świata, jacy przewnieśli się przez historię nowoczesnego sportu. Na biegnąc zna się tu każdy. I nie tylko portier w hotelu przy bocznej ul. im. Paavo Nurmi, poinformuje dokładnie o tym, jak to przed kilkunastu laty biegali Polak o bardzo trudnym do wymówienia nazwisku, jakie są dzieje rekordu na 5 czy 10 km itp., ale każdy robotnik w porcie, listonosz, masażystka w saunie czy ekspedient któregoś z licznych sklepów z futrami. Biegamy interesuje się każdy Fin, a mieszkańiec Turku specjalnie. Tu przecież urodził się Nurmi, tu osiągnął wiele wspaniałych wyników, tu zrodził się już niejeden rekord światowy. Od czasów Nurmi, jest też Abo nie tylko drugim miastem Finlandii, ale i ważnym centrum sportowym.

Któż by więc w Abo nie wiedział wszystkiego o Emilu Zatopeku. Przecież ten nadzwyczajny biegacz czeski odebrał Finom ostatni rekord światowy jaki mieli na długich, olimpijskich dystansach, na których kiedyś dzięki Nurmiemu panowali niepodzielnie. Abo czekało też na płatkowy start Czechosłowaka z wyjątkowym zainteresowaniem. Stądion szczytujący się doskonałą bieżnią wypełnił się znakomitą publicznością jeżeli chodzi o znajomość długich biegów. Zainteresowanie było tym większe, że w środę Zatepek poprawił rekord swego kraju na 5000 m, na bieżni w Helsinkach. Poświęćmy więc najpierw kilka słów uwagi temu rekordowi, który aczkolwiek słabszy od światowego o przeszło 6 sekund godnym jest dużej uwagi.

Wynik 14.06,2 osiągnięty w Helsinkach, jest drugim rezultatem światowym.

LEKKOATLETYKA ZAGRANICĄ

MECZ SZWECJA — FINLANDIA
przyniósł Szwedom wygraną 123:88. Najlepsze wyniki były w oszczepie Rautavaara (F) 72.51, Berglund (S) 72.37, Daleflod (S) 70.79, Hyttinen (F) 69.32 i w skoku o tyczce: Lundberg (S) 425, pozostałych trzech zawodników po 420. Na 5000 m Koskela miał 14.25,6 a na 10000 m Perälä (F) 30.33 min.

MECZ FRANCJA — SZWAJCARIA 110:79 PKT. Bally (F) przebiegł 100 m w 10,5 a 200 m w 21,4. Na meczu Francja—Holandia, wygrał przez Francję 1500 m wygrał El Maobrouk 3.51,4 przed Slijkhusem 3.52,8. Marie miał na 110 m przez płotki 14,6.

CEVONA — CSR na tych samych zawodach w Abo, na których Zatepek ustanowił rekord świata wygrał 1500 m w 3.51,4 min.

10,2 na 100 m uzyskał na zawodach w Szwecji La Beach.

ta w ogóle. Lepszy czas uzyskał tylko G. Haeg w roku 1942. Wynik ten jest tym godniejszy uwagi, że od roku 1947, w którym Zatepek pobiegł 14.03,2, nie zeszli on nigdy do tego czasu i zdawało się, iż na dystansie 5 km nie robi postępów, że jego domena jest przede wszystkim dystans 10000.

14.06,2 min. w Helsinkach było też przyjemną niespodzianką dla wszystkich sportowców czechosłowackich. Do czasu tego nikt się w tej chwili nie zbliżył choć na 20 m Belg Gaston Reiff, który z Zatopekem wygrał 5 km w Londynie w 1948, zapowiedział próbę pobicia rekordu światowego.

Przeciwnikami Zatopeka w Helsinkach byli Salonen, który skończył bieg na drugim miejscu w czasie 14.43, dalej Nieminen i Maninen. Najlepsi w tej chwili biegacze fińscy Posti, Koskela, Maekelae, Heino i inni woleli przyglądać się wspaniałemu biegowi, by ustalić taktykę walki na mistrzostwa Europy w Brukseli.

Miedzyczasem Zatepek w tym biegu był następujący:

1 km — 2.48 min.
2 km — 5.37 min.
3 km — 8.27 min.
4 km — 11.23 min.
5 km, 14.06,2 min.

Rekord CSR na tym dystansie dzierży Zatepek od roku 1944 kiedy uzyskał 14.55 min., poprawiając rekord Kościaka z 15.58,2 min. Następnie poprawiał go kolejno: w roku 1945 na 14.50,8, w 1946 na 14.36,5 i 14.25,8 oraz w 1948 na 14.08,2 min. Już ten ostatni wynik był drugim czasem świata w ogóle.

Przytoczmy teraz najlepsze czasy w ogóle na dystansie 5000 m.

13.58,2 G. Haeg — Szwecja (1942)
14.06,2 ZATEPEK — CSR (1950)
14.08,6 Wooderson — Anglia (1946)
14.08,7 Andersson — Szwecja (1942)
14.08,8 Maeki — Finlandia (1939)
14.09,6 V. Heino — Finlandia (1946)
14.13,2 Koskela — Finlandia (1949)
14.13,2 Ahlden — Szwecja (1948)
14.14,0 Slijkhuis — Holandia (1946)
14.14,2 Reiff — Belgia (1948)

Wszystkie te dane, jak i najlepsze wyniki w tym roku dobrze były znane publiczności, która zjawiała się ostatniego dnia na stadionie w Abo. Tym razem Zatepek miał w programie 10 km i znowu, zabrakło

na starcie wszystkich najlepszych długodystansowców Finlandii. Znowu woleli się przyglądać wysyłając na przeciwników nawet nie drugorzędny, ale trzeciorzędny garnitur. I wszyscy musieli przyznać, że tak znakomitego biegacza jak Czechosłowak na dystans 10 km nie było nigdy na świecie. Stary rekord światowy, który ustanowił jesienią w roku ub. poprawił o 18,6 sek., a więc w czasie jakiegoś się nie spodziewali nawet najwięksi optymiści. Osiągnął 29.02,6 min., biegnąc przy tym jak maszyna, niesłychanie równo o czym świadczą między innymi przyspieszając jednak według starej zasady fińskiej drugie 5000 m:

1 km — 2.58 min.
2 km — 5.51,8 min.
3 km — 8.46 min.
4 km — 11.41,5 min.
5 km — 14.37 min.
6 km — 17.31 min.
7 km — 20.22,5 min.
8 km — 23.20 min.
9 km — 26.15 min.
10 km — 29.02,6 min.

Finowie nie odegrali w biegu żadnej roli. Został zdublowany Ukonen, uzyskał 31.56,8 min., a Looney 32.51 min.

Przypomnijmy teraz historię rekordu światowego na 10000 m:

31.02,4 Skrubbs — Anglia 1904
30.58,8 J. Bouin — Francja 1911
30.40,2 Ritola — Finlandia 1921
30.35,8 Ritola — Finlandia 1924

—————

Konferencja PZLA

WARSZAWA. Zarząd PZLA zwołuje na okazji Głównych Mistrzostw Polski w Krakowie 13—15 sierpnia br. konferencję prezesów i wiceprezesów sportowych Okręgów Związków Lekkoatletycznych oraz trenerów specjalistów z przedstawicielami zarządu PZLA.

Delegaci okęgów przygotowują na tę konferencję sprawozdania i listy 10-ciu najlepszych zawodników i zawodniczek okręgu za I półrocze. Na konferencji tej omówione będą również sprawy wyszkoleniowe.

468 uczestników lekkoatletycznych mistrzostw Polski

KRAKÓW. (tel.) 335 mężczyzn i 133 kobiet z 56 klubów z całej Polski stanowiąc będzie obsadę XXVI głównych indywidualnych mistrzostw Polski w lekkoatletyce, które odbędą się w dniach 13, 14 i 15 bm. w Krakowie. Przygotowania do tej imprezy jaką Kraków oglądał będzie przez 3 dni są w pełnym toku. Sekretariat

KOZŁA gdzie mieści się sztab mistrzostw od szeregu dni urządza w permanencji.

Ostatnią sensacją jest zgłoszenie Adamczyka do obydwóch konkurencji płotkowych 110 i 400 m. natomiast wycofanie go z konkurencji skoku w dal. We wszystkich konkurencjach technicznych prócz młotu odbędą się eliminacje.

Według dotychczasowych danych do oszczepu kobiet zgłosiło się 18 zawodniczek, do dysku 16, do kuli 17, do skoku wzwyż 17, do oszczepu męskiego 24 zawodników, do dysku 23, kuli 19 w dal 32, trójskoku 20, wzwyż 34. Dalej szczegółów podamy w czwartek.

O mistrzostwo ligi

Gwardia-Włókniarz 4:0 (2:0)

Gwardia: Jurowicz, Dudek, Flanek, Wapiennik, Szczurek, Legutko, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mordarski.

Włókniarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Pietrzak, Miller, Urban, Ręczko, Hogendorf, Baran, Janeczek, Koźmiński, Patkolo.

Strzelcy bramek: Kohut 2, Gracz i Szczurek po 1. Sędzia Krumholz z Bielska. Widzów 5 tysięcy.

Z przyjemnością skonstatować należy, że sobotni mecz na stadionie Gwardii został miły, przyjemne wrażenie. Walka punktowa toczyła się w spokojnej i w całym tego słowa znaczeniu sportowej atmosferze i takie mecze chcielibyśmy oglądać na naszych boiskach piłkarskich. Po ekscytacji łódzkiego Włókniarza przyjechał do Krakowa z chęcią zrehabilitowania się wobec publiczności krakowskiej. Sobotnia postawa drużyny łódzkiej wypadła bez zarzutu co bezstronnie stwierdzić należy.

30.06,2 Nurmi — Finlandia 1924
30.05,6 Salminen — Finlandia 1937
30.02,0 Maeki — Finlandia 1939
29.52,6 Maeki — Finlandia 1939
29.35,4 V. Heino — Finlandia 1944
29.28,2 ZATEPEK — CSR 1949
29.27,2 V. Heino — Finlandia 1949
29.21,2 ZATEPEK — CSR 1949
29.02,6 ZATEPEK — CSR 1950

Na koniec jeszcze jedno przypomnienie: tabela najlepszych wyników światowych na tym dystansie w ogóle:

29.02,6 ZATEPEK — CSR 1950
29.27,2 V. Heino — Finlandia 1949
29.52,6 Maeki — Finlandia 1939
29.53,0 Mimoun — Francja 1949
29.58,0 Stokken — Norwegia 1949
30.05,2 Albertsson — Szwecja 1948
30.06,2 Nurmi — Finlandia 1924
30.06,6 Syring — Niemcy 1940
30.07,6 Tuominen — Finlandia 1939

Po płatkowym biegu w Abo, znawcy lekkiej atletyki twierdzą, że zejście poniżej 29 minut leży w granicach możliwości Zatopeka.

Antoni GORSKI

PO MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH ZS „Gwardia“

Drugie centralne mistrzostwa lekkoatletyczne ZS „Gwardia“ zgromadziły na stadionie miejskim w Bydgoszczy 258 zawodników i zawodniczek.

Bydgoszcz — najlepsza

Najlepiej prezentował się okręg bydgoski, posiadający w swych szeregach Weinberga, Grzanke, Szwajkowską, Mikrutę i innych. Okręg ten był przygotowany tak pod względem kondycyjnym jak i technicznym. Kraków mający w swej drużynie Kwapienia, Makulca, Legutkę również prezentował się dobrze, niewiele ustępując Bydgoszczy. Okręg warszawski, reprezentowany przez młodych zawodników, choć tym razem wyraźnie w ogólnej punktacji ustąpić musiał dwu wymienionym okręgom, dowiódł, że już w krótkim czasie poważnie będzie zagrażał wszystkim.

Weinbergowi
ku rozwadze

Z uzyskanych wyników na pierwsze miejsce wysuwa się wynik Weinberga w trójskoku. Bydgoszczanin w tym sezonie skakał po raz pierwszy i to po niedawno odbytej kuracji stawu kołanowego. Wynik jego 14.03 uzyskany w trzeciej kolejce skoków jest trzecim w Polsce. Weinberg ma doskonale opanowany drugi krok i, gdyby nie obawa przed ewentualną ponowną kontuzją, kto wie, czy Bydgoszczanin nie uzyskałby dłuższego skoku. W każdym razie cieszy nas, że w tej konkurencji posiadamy już omdłodzoną rezerwę, która niewątpliwie nie po wiedziała jeszcze ostatniego słowa.

Na marginesie tego musimy zwrócić Weinbergowi uwagę. Jeżeli chce on stać się czołowym trójskoczką, do czego posiada wszystkie warunki, jak: szybkość i skoczność a jego budowa,



Emil Zatepek pozdrawia Czytelników „Sportu“

krótki tułów, długie nogi predysponują go do wyniku w granicach 15 m, musi bardziej skoncentrować się na tej konkurencji.

Dobre wyniki w dysku i na 800 m.

Na dobrym poziomie był rzut dyskiem. Makulec przekroczył granicę 41 m, a eks - rekordzista Polski w oszczepie, Mikrut, próbując szczęścia w tej nowej dla siebie konkurencji zbliżył się poważnie do granicy 40 m, demonstrując przy tym zupełne opanowanie techniczne.

Jasnymi punktami mistrzostw gwardzistów byli: Jackiewicz z Lubliną i Kwapien. Obaj stoczyli z ciętą walkę w biegu na 800 m i, gdyby silniejsze pierwsze okrzyknięcie — na co ich było stać — obaj zawodnicy zeszliby poniżej 2 minut. Wierzymy mocno, że dokona tego Jackiewicz na mistrzostwach Polski w Krakowie. Lubliniak jest na ogół szybki, posiada dużą wytrzymałość, co przy jego silnej budowie pozwoli mu zrobić trochę zamieszania w czołowej 800-metrowców i uzyskać dobry wynik. Kwapien na tym dystansie startował po raz pierwszy ale po biegu oświadczył, że szczęście będzie szukał jednak na dystansie 1.500 m, gdzie spodziewa się sukcesu. Stwierdzić należy, że akademicki mistrz świata w narciarstwie stylowo przedstawia się lepiej, niż w roku ubiegłym. Posiada szybkość i wytrzymałość, tak, że na mistrzostwach Polski może zrobić dużą niespodziankę.

Dobrze wypadł również Grzanek w biegu na 100 m uzyskując w przebiegu 11 sek.

Pech Biernata

Dużą niespodzianką była przegrana Biernata w biegu na 3.000 m z przeskoczkami. Krakowianin przyszedł dopiero na 4 miejscu. Na usprawiedliwienie porażki

trzeba podać, że Biernat na jednej z obowiązujących przeszkód której nie mógł pokonać za pierwszym razem, musiał zawrócić, by ją przejść prawidłowo (tak przewiduje regulamin). W międzyczasie minęli go wszyscy starający się zatarasowali przeszkodę, na czym Biernat stracił ok. 90 m, dzieląc go od czołówki. Krakowianin postanowił różnicę tę nadrobić jak najszybciej. Istotnie po 300 m doszedł czołówkę, ale wysiłek ten kosztował go utratę pierwszego miejsca.

U kobiet — tylko Szwajkowska

Z kobiet najlepiej prezentowała się juniorka Szwajkowska. Posiada dużo zaciętości i jest szybka. Długi, zamachowy krok pozwalał rozstrzygnąć jej wszystkie biegi na swoją korzyść. W krótkim czasie będzie ona groźna dla naszych reprezentantek.

Reasumując całość, należy stwierdzić, że gwardziści dysponują wspaniałym, zdyscyplinowanym materiałem zawodniczym. Materiał ten jest jednak w większości surowy, ale zrzucona w teren większa ilość kadry instruktorskiej w krótkim czasie może zrobić z niego zawodników, którzy zapewnią gwardzistom przodujące miejsce w lekkoatletyce polskiej.

K. KUCHARSKI

Turniej tenisowy zrzeszeń sportowych

KATOWICE. Rozpoczęte w ub. tygodniu na kortach katowickiego Górnik mistrzostwa tenisowe zrzeszeń sportowych nie dostarczyły w pierwszej swej fazie specjalnych emocji. Gry kończyły się zwycięstwami faworytów, którzy dość łatwo kwalifikowali się do dalszych rund. Mimo to bryg organizacji, turniej nie mógł się odbyć zgodnie z planem. Na przeszkodzie stanęła znowu niespodziewana pogoda. Deszcze przerywały gry a w sobotę musiano z nich zrezygnować w ogóle na skutek długotrwałej ulewy. Turniej ulegnie przez to przedłużeniu.

Do niedzieli padły następujące wyniki:

GRY POJEDYŃCZE seniorów: Chytrowski — Romanuk 6:0, 6:4; Zieliński — Tomaszewski 6:2, 6:4; Buchalik — Jelonok 6:1, 6:4; Borowczak — Malczewski 6:1, 6:3; Talarczyk — Horain 6:4, 6:4; Tomaszewski T. — Zieliński 6:1, 6:1; Chytrowski — Buchalik 6:1, 6:3; Niestroj — Banasiak 6:1, 6:1; Skonecki II — Borowczak 7:5, 6:2; Tłoczyński — Talarczyk 6:3, 6:2.

Kobiet: Jaśkowiakówna — Melosikówna 6:0, 6:0; Tłoczyńska — Dudzikówna 6:0, 6:2; Pajchłowa — Zajacówna 6:3, 6:0; Piatkówna — Cempłówna 6:1, 6:0.

Juniów: Jarek — Laskowski 6:0, 6:0; Ozga — Krámer 6:0, 6:0; Sebrala — Kulik 6:0, 6:0; Sikorski I — Ozga 7:5, 6:1; Sawaszkiewicz — Stasiński 6:3, 2,6, 6:2; Weretka — Faska 6:3, 6:0; Tomaszewski — Figaj 7:5, 6:2; Klajbert — Wojtowicz 6:0, 6:0; Lelcis — Sikorski II 7:5, 6:3.

Juniorek: Kubalanka — Grubianka 6:0, 6:0; Senlikówna — Szymkowiakówna 6:0, 6:2; Florczykiewiczówna — Sygówna 6:3, 6:3; Ryczkówna — Włodarczykówna 6:0, 6:0; Florczykiewiczówna — Błaszczkówna 6:4, 6:2.

GRY PODWÓJNE: Seniorów: Jelonok, Romanuk — Owczarek, Figaj 6:0, 6:2; Tłoczyński, Buchalik — Ciemkiewicz, Zawadzki 6:2, 6:1.

Gry mieszane: Seniorów: Tłoczyński — Melosikówna, Chmielewski 6:0, 6:0; Pajchłowa, Borowczak — Dudzikówna, Zieliński 6:1, 6:0; Cempłówna, Owczarek — Jaśkówna, Jelonok 6:3, 8:6.

Juniów: Ryczkówna, Sebrala — Stedzierzanka, Ptasinski 6:1, 6:1; Sygówna, Weretka — Grubianka, Laskowski 6:3, 7:5; Florczykiewiczówna, Wojtowicz — Włodarczykówna, Wawrzyniak 0:6, 0:6; Kubalanka, Sawaszkiewicz — Szymkowiakówna, Sikorski I 6:0, 6:0.

Numerki

Niby to drobniak, ale też i nie drobniak. Co? A no na przykład numery startowe dla zawodników. Mianowicie z okazji niedawnych szosowych mistrzostw kolarskich Związków Zawodowych w Krakowie zaopatrzone kolarzy w numery startowe, pożyczono od lekkoatletów. Numery te z tasienkami, umieszczonymi pod szyją, a następnie przewiązanymi na brzuchu, sprawiały kolarzom wiele kłopotu. Według relacji naocznych świadków wyglądało to tak: kiedy zawodnik wsiadł na rower, tasienka pod szyją dusiła go, podciągała cały numer na plecy. W czasie jazdy rzecz prosta każdy kolarz z niecierpnością, a dusząca go tasienkę ścigała o ile możliwości w dół, co wprawdzie dawało mu niejaka ulgę ale za to wzdawało coraz wyższy numer na plecach, tak, że wreszcie wylazł on na sam kark.

Jak sobie sędziowie dawali radę z odczytaniem takich numerów, to już jest ich sprawa, ale w każdym razie mieli z tym chyba wiele kłopotu.

Mniejsza już jednak o to. Chodzi o co innego. Dlaczego kolarze otrzymali takie numery